Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 37 — Rok 133 (4) | Niedziela, 13 — poniedziałek, 14 lutego 1944 r. | DZIŚ: Katarzyny JUTRO: Walentego

Zniszczono 52 czołgów na wschód od Żaszkowa

Sukcesy w rejonie Krzywego Rogu oraz w bitwie obronnej koło Witebska

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 lutego:

W toku mniejszej działalności bojowej, niż w dniach poprzednich doszło wczoraj tylko na kilku odcinkach frontu wschodniego do większej akcji bojowej. Wojska nasze na południowy wschód od Krzywego Rogu, w rejonie na zachód od Czerkas i wschód od Żaszkowa w uporczywych atakach zaczepnych i odpornych uzyskały sukcesy. Zniszczono przy tym jedynie na wschód od Żaszkowa 52 czołgi nieprzyjacielskie.

Koło Witebska, jak również pomiędzy jeziorem Ilmeń i Zatoką Fińską odparto ponowne gwałtowne ataki bolszewickie po części w walkach wręcz, a pomiędzy Ługą i jeziorem Pejpus wyparto bolszewików w toku wypadów naszych formacji. Walki są tutaj jeszcze w toku.

W czasie bitwy obronnej koło Witebska odznaczył się szczególnie VI batalion pionierów polowej dywizji lotnictwa pod dowództwem por. Zermühlen.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wybitnie odznaczyła się 227 reńsko-westfalska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Berlina i artyleria armii lądowej pod dowództwem odznaczonego dębowym wieńcem generała-porucznika Tomaschki.

Na froncie włoskim na przyczółku desantowym Nettuno załamały się wspierane czołgami gwałtowne ataki nieprzyjacielskie na nowe linie niemieckie koło Aprilia w niszczącym ogniu niemieckiej artylerii. Zniszczono przy tym 17 czołgów nieprzyjacielskich. Szczególnie wysokie były krwawe straty nacierającego przeciwnika w flankowym ogniu broni niemieckiej piechoty. Baterie dalekonośne ostrzeliwały z dobrym skutkiem skupienia statków w porcie Nettuno oraz lotnisko na przyczółku desantowym.

Na północny wschód od Castelforte zacieśniono jedno włamanie nieprzyjaciela i wydarto mu szturmem jedną z wyżyn. Na północny zachód od Cassino przez cały dzień panowała działalność bojowa. Kilkakrotne ciężkie ataki formacji amerykańskich odparto w zaciętych walkach.

Formacje bombowców północno-amerykańskich naleciały w południowych godzinach dnia 11 lutego pod silną osłoną myśliwców nad Niemcy zachodnie kontynuując swe ataki terrorystyczne na kilka miejscowości. Na skutek bezplanowego zrzucenia bomb powstały, szczególnie w mieszkalnych rejonach miasta Frankfurt nad Menem i Ludwigshafen szkody i straty wśród ludności.

Siły naszej obrony przeciwlotniczej znowu udaremniły nieprzyjacielowi przeprowadzenie skoncentrowanych ataków i zniszczyły według niezupełnych jeszcze danych 26 samolotów nieprzyjacielskich. Nocy ubiegłej kilka nękających samolotów nieprzyjacielskich naleciało na zachodni i północno-zachodni rejon Rzeszy.

Niemieckie szybkie samoloty bojowe atakowały ostatniej nocy cele w południowej Anglii.

Niemcy walczą z odwagą szaloną

Głosy prasy angielskiej o sytuacji we Włoszech

GENEWA, 12. 2. — Prasa angielska zajmuje się szczegółowo „wściekłym oporem“, stawianym przez Niemców przeciwko każdemu atakowi Anglo-Amerykanów we Włoszech. Specjalny korespondent dziennika „Daily Telegraph“ pisze, że podczas walk o przyczółek mostowy Nettuno nie tylko zapobiegli Niemcy rozszerzeniu tego przyczółka, ale nawet przeszli do całego szeregu ciężkich przeciwataków.

Na odcinku bojowym pod Cassino w zażartych walkach biją się Niemcy z Amerykanami o każdą piędź ziemi. Wysuwające się naprzód czołgi Shermanna narażone są bezustanku na bezpośredni ogień niemiecki. Piechota amerykańska, która przejściowo włamała się do samej miejscowości Cassino, zmuszona była wycofać się po uporczywych walkach z Niemcami na swe pozycje wyjściowe.

Metodę obrony niemieckiej naszkicować można mniej więcej w sposób następujący: Nie ruszają się oni zupełnie i spokojnie wytrzymują ogień artyleryjski to tego stopnia, że dowództwo alianckie odnosi wrażenie, jakoby nowy wypad piechoty i czołgów nie miał spotkać się z większym oporem niemieckim. Skoro jednak wysunie się naprzód piechota wraz z czołgami, natychmiast spada na nich prawdziwy grad ognia i pocisków. Obserwując całość zupełnie rzeczowo i bez przesądów, tak kończy ów korespondent, cała ta rzecz przedstawia się dla Aliantów jako „przedsięwzięcie o niesłychanych i okrutnych stratach“.

Specjalny korespondent dziennika „Daily Express“ mówi o kryzysie odnośnie do przyczółka mostowego koło Netuno.

Niemcy usiłują wojska alianckie wpędzić do morza, używając do tego ciężkich dział oblężniczych, które bezustanku zasypują swym ogniem pozycje oraz wybrzeże.

Korespondenci angielscy, wysłani na miejsce, podkreślają, że tej „próby inwazji“ żadną miarą uważać nie można jako pełny sukces. Niemcy panują nad okolicznymi górami i nad szosą samochodową, biegnącą w kierunku do Rzymu. Potrafili się oni zagnieździć silnie wszędzie na około przyczółka mostowego. Nie może być mowy o jakimkolwiek bliskim włączeniu tego przyczółka mostowego do południowo-włoskiej linii frontu.

Pewien porucznik Stanów Zjednoczonyhc, który wraz z grupą swą wtargnął do Cassino, opowiadał — według innego artykułu w „Daily Express“ — co następuje: Późnym wieczorem udało nam się zająć kilka budowli w Cassino, wstrzymał nas jednakowoż natychmiast ogień kulomiotów niemieckich, wskutek czego musieliśmy się cofnąć wstecz. Następnie artyleria niemiecka bić zaczęła w szeregi nasze, nie wypuszczając nas z swych żelaznych kleszcz.

Korespondent wojenny dziennika „Daily Herald“ opowiada, że widział w dniach ostatnich, postępując za wojskami alianckimi, wiele pobojowisk na odcinku Cassino. „Nie przypominam sobie jednakowoż żadnego innego pola walki, które by zrobiło a mnie wrażenie tak rozpaczliwych walk, jakie, jak to zaobserwowałem, toczyły się pod Cassino. Widziałem i słyszałem, jak rozpętało się tam piekło. Bunkry niemieckie zbudowane są tak zręcznie, że dwóch żołnierzy przy pomocy kulomiotu trzymać może każdego napastnika w należytym oddaleniu. Wciąż jeszcze klasztor Cassino nie znajduje się w naszym ręku. Niesposób w ogóle ocenić ilu Amerykanów położy życie we walkach o posiadanie tego klasztoru. Niemcy walczą z odwagą szaloną“.

SZTOKHOLM, 12. 2. — **Skuteczne kontrataki wojsk niemieckich u przyczółka mostowego Nettuno wywołały sensację i rozczarowanie w angielskiej opinii publicznej. Spodziewano się bowiem w Londynie szybkiego postępowania wojsk anglo-amerykańskich w kierunku Rzymu, a nie krwawej walki obronnej przeciwko atakom niemieckim.**

Różni rzeczoznawcy wojskowi zarzucają generałowi Alexandrowi, że nie wykorzystał od dostatecznie pierwszych dni po wylądowaniu. Nadał on swemu przyczółkowi mostowemu, jek wyraża się Liddell Hart, funkcję „statyczną“, zamiast „dynamicznej“. Czas ten wykorzystali Niemcy na doprowadzenie posiłków.

Atkinson, angielski komentator radiowy, sądzi, że „z tej przyczyny sytuacja obecnie przedstawia się w ten sposób, jakoby zaczynała być poważna“. Inny zaś komentator radiowy zwraca uwagę na „niesłychaną zaciętość oporu niemieckiego oraz na siłę i trwałość fortyfikacyj niemieckich“. Opowiada on co następuje:

„Jeden z mych przyjaciół, który co dopiero powrócił z frontu włoskiego, mówił mi że poczucie moralne wojsk niemieckich jest niesłychanie wysokie i że walczą one z wściekłą zażartością“.



Operacje w Burmie

TOKIO, 12. 2. — Jak donosi główna kwatera japońska, podjęły japońskie jednostki w Burmie dnia 4 lutego wspólnie z hinduską armią narodową walkę przeciw anglohinduskim jednostkom. Alianckie formacje usiłowały wykonać atak na Akyas i Buthidaung. Wedle tego doniesienia operacje przybierają pomyślny przebieg.

Ludzie, materiały, cierpliwość.

BUKARESZT, 12. 2. — Agencja „Rador“ donosi z Lizbony, że opowiadają tam o pewnym oświadczeniu Churchilla, jakie złożył on ostatnio w czasie śniadania w kole swoich współpracowników, opowiadając o swoich rozmowach w Teheranie. Churchill przypomniał swoim gościom znane angielskie przysłowie, że do wojny potrzeba ludzi, materiałów i cierpliwości. W czasie swoich rokowań w Teheranie kierował się myślą, że Rosja sowiecka oddała do dyspozycji ludzi, Ameryka materiały, a Anglia cierpliwość. Spodziewa się on, że według tej wypróbowanej angielskiej recepty uda mu się także tę wojnę doprowadzić szczęśliwie do końca.

Roosevelt nie chce wyjawić swych zamiarów

SZTOKHOLM, 12. 2. — Na konferencji prasowej wzbraniał się prezydent Roosevelt wyjawić, czy pozwoli wysunąć po raz czwarty swą kandydaturę na prezydenta. Na tej konferencji prasowej skierowano pod jego adresem w tym względzie wyraźne zapytanie.

Wicegubernator Dr. Bauer †

W dniu 9 lutego 1944 padł ofiarą bolszewickiego zamachu morderczego Szef Urzędu Dystryktu na dystrykt Galicja, wicegubernator Dr. Bauer. Wraz z Nim temu samemu losowi uległ Jego najbliższy współpracownik Szef biura prezydialnego, Landgerichtsrat Dr. Schneider.

U trumny tragicznie zmarłych stają w żałobie pełnej czci dla Nich Ich niemieccy towarzysze, a wraz z nimi i szerokie masy ludności Galicji.

Życie Szefa Urzędu Dra Bauera



określała walka i stała ofiarna gotowość czynu. W pierwszej wojnie światowej był on żołnierzem i został ciężko ranny; w toczącej się obecnie wojnie także wypełnił swój żołnierski obowiązek i zasłużył sobie na wstążkę do żelaznego krzyża.

Po owocnej działalności w administracji i adwokaturze na terenie ojczystego kraju, karierę swą kontynuował Dr. Bauer na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, gdzie zawsze wybitny i niezawodny doszedł do stanowiska Szefa Urzędu i wicegubernatora dystryktu Galicja.

W dystrykcie Galicja Jego górujące uzdolnienie w szerokim zakresie znalazły pole czynu. W nowym kształtowaniu tego przez Sowietów tak źle prowadzonego obszaru, wziął On decydujący udział.

Organizacyjna forma zarządu dystryktu była w przeważającej części Jego dziełem. Jego zasługi względem niemieckiej pracy w tym kraju i w stosunku do wewnętrznego związania jego ludności z europejską myślą i z Reich'em, są nadzwyczajne. W Nim łączyły się wysokie zalety serca i umysłu w przykładowym działaniu. Harmonijny zespół Jego ludzkich zalet i rzeczowych umiejętności zapewniał mu szacunek wszystkich współpracowników, a także w szerokim stopniu u całej ludności. Od dawna życie Jego ujawniało się w Jego czynie. Czyn ten nagle przerywa śmierć Jego poniesiona dla Führer'a i dla Reich'u; śmierć ta jest też tego dzieła ostatecznym uwieńczeniem.

Krew Tego, co się zaliczał do najznakomitszych mężów łączy obok niemieckiego żołnierza także i niemieckie polityczne kierownictwo z tym obszarem teraz silniej niż kiedykolwiek.

Tchórzliwy czyn mordercy jednak odbija się w jednomyślnym oburzeniu ludności i w uczuciu odrazy w stosunku do tych, którzy go nakazali

w stosunku do ich politycznych celów.

Władze i urzędnicy Dystryktu Galicja poprowadzą dalej współne dzieło w wiernej pamięci dla Tego, który padł.

* * *

Z okazji tragicznej śmierci wicegubernatora Dra Bauera napływają do Urzędu Dystryktu i do innych placówek służbowych Dystryktu Galicja liczne wyrazy współczucia i protestujące deklaracje.

Tak więc m. in. zgłosiła się wczoraj u Gubernatora Dra Wächtera delegacja Polskiego Komitetu Opiekuńczego, ażeby w imieniu Komitetu i społeczeństwa polskiego zamieszkującego dystrykt Galicja złożyć wyrazy kondolencji. Przedstawiciel delegacji podkreślił, że w tragicznie zmarłym zastępcy Gubernatora w Jego urzędzie ludność polska dystryktu Galicja traci człowieka, który zawsze miał prawdziwe zrozumienie dla jej żywotnych spraw, a przy tym człowieka powszechnie cenionego dla jego kryształowego charakteru. Społeczeństwo polskie łączy się w żałobie ze wszystkimi, których ta śmierć dotknęła.

Podobnie też z okazji posiedzenia u p. Stadthauptmanna, społeczeństwo polskie miało sposobność zabrać w tej smutnej chwili głos przez usta przedstawiciela polskich członków Beirat'u, który oświadczył, że śmierć Dra Bauera, którego każdy problem dotyczący polskiej ludności Lwowa i w dystrykcie Galicja żywo obchodził — ciężko tę ludność dotyka. Składając w imieniu tego społeczeństwa wyrażenia współczucia, przedstawiciel polskich członków Beirat'u zaznaczył, że negatywne stanowisko ludności polskiej w stosunku do bolszewików jest znane całej Europie, która ze sprawozdań prasowych wie cośmy tu od nich wycierpieli i która wie jakie są nasze przekonania.

W KILKU WIERSZACH

✱ Jak donosi Reuter Biały Dom oświadczył, że wobec istniejących trudności prezydent Stanów Zjednoczonych upoważnił ministra wojny do przejęcia 7 fabryk w Fall-River, w stanie Massachusetts.

◻ Jak donosi „Mainiozi Szimbun", zaginęło 500 osób wskutek katastrofy okrętowej w pobliżu Magashima koło Kiusk, która wydarzyła się w niedzielę. Mały parowiec pasażerski „Suisi Maru" wywrócił się z 700 pasażerami w bezpośrednim pobliżu wybrzeża. Szczegóły wypadku nie są jeszcze znane.

◎ Jak donosi Reuter z Waszyngtonu projekt podatku wojennego w wysokości 2,31 miliardów dolarów przyjęty został w poniedziałek przez obie izby Kongresu USA i przesłano go do Białego Domu.

● Turecki minister spraw wewnętrznych objeżdża obecnie strefy trzęsienia ziemi w północno-zachodniej Anatolji. Dotychczas trwają jeszcze prace nad usunięciem skutków trzęsienia ziemi. Dotychczas odgrzebano 4.700 zabitych.

✓ „Sunday Times" zaprzecza twierdzeniu, jakoby działania wojenne we Włoszech wiązały kilka armii niemieckich. Dziennik ten pisze: „Jeśli w walkach we Włoszech Niemcy ponoszą w stosunku do nas nie wiele większe straty, w takim razie nie my, lecz Niemcy mają korzyści we Włoszech".

▲ Po przyjęciu wszystkich 32 rządowych projektów ustaw została w sobotę zakończona 84 sesja obu Izb japońskiego parlamentu. — Premier Tojo podziękował w swym końcowym przemówieniu posłom za szybkie załatwienie programu, przyjaczając się do wyrażonej przez obie izby zupełnej ufności w zwycięstwo.

✓ Urzędowa statystyka podaje ilość księży, zakonników i zakonnic zabitych do końca września z. r. wskutek nieprzyjacielskich nalotów terrorystycznych we Włoszech na 1.347 osób. W arcybiskupstwie Neapolu liczba ofiar wynosi 381, w tym biskupi w Reggio Calabria i Campo Basso. Ciężko ranny jest też arcybiskup Palerma.

◻ Jak donoszą z Tangeru wzrosło dalej nadzwyczajnie naprężenie między Arabami i de Gaulistami. — W Casablanca, Fezie, Aabst i Marakeszu starcia są na porządku dziennym przy czym zdarza się, że jest wielu zabitych.

Papież nie zamierza opuścić Rzymu

Bolszewizm potwierdza swą nienawiść do religii

„Echa zarzutów „Izwiestji" wobec Watykanu

BERLIN, 12. 2. — Korespondent dyplomatyczny agencji DNB pisze:

Nietylko w katolickim świecie Europy niedający się skwalifikować atak moskiewskich „Izwiestyj" na Watykan wywołał zakłopotanie, oburzenie lub znamienne milczenie. — W niektórych kołach Ameryki powstała nawet myśl przeniesienia centralnych władz Kościoła rzymsko-katolickiego za Ocean. Na marginesie jedynie możnaby zauważyć, że mniejszą rolę odegrało tu pragnienie uwolnienia od wszelkiej krytyki osoby papieża, ile raczej czysto na modłę amerykańską pomyślany plan zaopatrzenia przy tym do świadczeń finansowych katolików w Stanach Zjednoczonych i widoki przywilejów jakie stąd dla nich wynikną.

Papież Pius XII nie pozostawił dotychczas żadnych wątpliwości co od tego, że bez względu na wszelkie zmienne wypadki wojskowe lub polityczne zamierza on pozostać w trwającej od 2000 lat siedzibie najwyższej głowy Kościoła katolickiego. Nikt, znający duchowe nastawienie papieża, nie mógł być zaskoczony tą decyzją, która w Niemczech spotkała się z pełnym zrozumieniem, mimo że w toku alianckiej kampanii nacisku i wymuszenia pomawiano nas o inne poglądy, zamiary, a nawet kroki.

O ile atak „Izwiestyj" na głowę chrześcijaństwa katolickiego stanowił dla niektórych niespodziankę, i spowodował pytanie co do celu, przyświecającego Moskwie, to niemieckie koła polityczne uważają za zbędne pytanie co do zamierzeń rządu którzy już przy innych okazjach, po udzieleniu mu z wielką gotowością miejsca i głosu w t. zw. „Radzie Narodów", uznał za właściwe nadanie sobie tonu i przywłaszczenie prawa przepisywania swoim partnerom pewnego specjalnego kursu. Utrzymanie tego kursu rząd ten uznał za właściwe ułatwić za pośrednictwem rzekomej ilustracyjnej demokratyzacji sowieckiego imperializmu.

Nie wiemy czy masy katolickich chrześcijan, żyjące poza obrębem Europy dadzą się oszukać tym podstępem. Jesteśmy jednak przekonani, że wszędzie w Europie, bez względu na to, czy dane państwo bierze czynny udział w wojnie, czy też ze względu na swą szczególną pozycję usiłuje utrzymać się poza ramami konfliktu, ocenia się i śledzi z zainteresowaniem wspólne zmaganie przeciwko bolszewizmowi nie tylko z politycznych, ale jeszcze bardziej ideowych punktów widzenia.

Do rzędu wartości o jakie toczy się ta walka Europy z próbą inwazji bolszewickiej, należy bezwątpienia także tradycje religijne Nie zamierzamy przejaskrawiać faktu, że Niemcy walczą w imię interesów kościelnych, jednak uważamy, że nie popełnimy przesady stwierdzając, iż **siły zbrojne Niemiec oraz ich sprzymierzeńców, w których szeregach znajdują się miliony katolików, chronią zachodu także przeciwko niebezpieczeństwom, grożącym kulturze europejskiej w ogólności, a tym samym także tradycjom kościelnym i chrześcijańskim.**

Z tego punktu widzenia atak „Izwiestyj" na Watykan ujawnia się w całkiem specjalnym świetle.

Zupełnie bezsensowne pod względem wojskowym zniszczenie letniej siedziby papieża Castel Gandolfo przez bombowce anglo-amerykańskie posiada w swej istocie głębszą wymowę. Stanowi ono dowód, że bolszewicka żądza zniszczenia na skutek swych bliskich sojuszów politycznych i wojskowych padła na urodzajny grunt, na którym szacunek dla tradycyj europejskich objawia się jedynie gromadzeniem dorywczo pozbieranych dzieł sztuki i zabytków kulturalnych naszego kontynentu oraz ocenianiem ich według handlarskiej skali.

SZTOKHOLM, 12. 2. — **Jak donosi organ komunistyczny szwedzkich komunistów „Ny Dag" w sowieckiej prasie pojawiły się ponownie ataki na Watykan.**

Powołuje się przy tym to pismo na amerykańską broszurę, w której pod tytułem „Polityka Watykanu w Europie" insynuuje papieskiej stolicy stałe mieszanie się do wewnętrznych spraw rozmaitych krajów oraz „intrygi na międzynarodowym terenie"

Dalej twierdzi się, że Watykan przy objęciu władzy przez faszystów odgrywał kierowniczą rolę w europejskich krajach i stale popierał reakcyjne siły w całym świecie.

„Osiągnięcie za tym prawdziwego pokoju będzie uniemożliwione" — tak zaznacza prasa sowiecka w wyżej wspomnianej broszurze — „jeżeli się Watykanu nie pozbawi tego politycznego wpływu, jaki jeszcze posiada". Równocześnie wyraża się ubolewanie, że opinia publiczna w Ameryce „nie jest pouczona o zgubnej roli Watykanu w międzynarodowych sprawach".

3 ataki na Londyn w 14 dniach

Aktywność powietrzna Niemiec wzrasta

SZTOKHOLM, 12. 2. — **Opowiadania naocznych świadków trzech ostatnich ataków niemieckiego lotnictwa na stolicę brytyjską stwierdzają jednogłośnie, że Niemcom udało się w okresie swej pozornej bezczynności w dziedzinie wojny powietrznej zachować mimo wszystko pozycję bardzo poważnego konkurenta.**

Fakt ten podkreślają w szczególny sposób surowe zarządzenia cenzuralne, wydane przez brytyjskie ministerstwo informacyj odnośnie do całej służby sprawozdawczej na temat tych ataków Jeszcze nigdy nie wolno było prasie donieść tak mało i jeszcze nigdy nie wolno jej było podać żadnych w ogóle szczegółów o właściwych walkach powietrznych.

Wytłumaczenie tego stanu rzeczy, potwierdzonego szeregiem opisów naocznych świadków, należy upatrywać w tym, że Niemcom udało się dzięki swoim nowym meszynom i nowej taktyce walki pokonać angielską obronę przeciwlotniczą.

Nagłe zablyśnięcie linii reflektorów od Dover do Londynu, nieprzerwany ogień szybkostrzelnych nowych brytyjskich dział rakietowych podczas całego trwania ataku, niezliczone, rysujące się na niebie ślady świetlne różnobarwnych granatów, a do tego regularne detonacje celnych bomb niemieckich, jakkolwiek ataków częściowo ponad warstwą chmur, to wszystko stanowiło dla każdego, kto przeżył takie widowisko, zarówno emocjonujące, jak i przerażające wrażenie.

Nie ma żadnej wątpliwości, że angielskie czynniki urzędowe wiedzą o tym bardzo dobrze i nie oddają się żadnym złudzeniom co do możliwości fałszywego przedstawienia wobec ludności Londynu siły niemieckich ataków. Starają się one jednak za pośrednictwem surowych zarządzeń cenzury u trzymać w dalszym ciągu świat w przekonaniu, iż aktywność powietrzna Niemiec osłabła, o ile nie została złamana.

Pewien wysoki urzędnik ministerstwa informacyj oświadczył ostatnio wprost, że w obecnej chwili nie odpowiadałoby koncepcjom niektórych urzędników Foreign Office, gdyby ich partnerzy do rokowań dowiedzieli się, że **teza brytyjska o bliskim załamaniu się lotnictwa niemieckiego jest fałszywa.**

BERLIN, 12. 2. — Niemieckie lotnictwo, zaatakowało 4 lutego w godzinach porannych stolicę brytyjską. Silne fale niemieckich eskadr bojowych w skoncentrowanym ataku pomiędzy godziną 5—6 rano przeszybowały wśród korzystnych warunków operacyjnych nad Kanałem La Manche w kierunku Londynu. Tysiące bomb rozpryskowych i zapalających, wśród nich bomby zapalające najcięższego kalibru spowodowały wielkie pożary i poważne zniszczenia. Jest to trzeci wielki atak lotnictwa niemieckiego na stolicę brytyjską, dokonany od 22 stycznia w ciągu 14 dni.

GENEWA, 12. 2. — Korespondent londyński czasopisma „South Africa" opisuje następująco jeden z ostatnych wielkich ataków powietrznych na Londyn:

„Kilku z nas sądziło, że inwazja już się naprawdę zaczęła, kiedy Niemcy ostatniego wieczora przysłali nad Londyn tak wiele bombowców, a po tej pierwszej fali nastąpiła druga we wczesnych godzinach porannych następnego dnia. Było to zupełnie tak, jak za dawnych czasów. Obudziłem się pomiędzy godziną 4 i 5 rano i stwierdziłem, że rozpętało się piekło. Detonacje były straszne. Miało się wrażenie, że całe lotnictwo niemieckie nadleciało do nas".

Ustanowienie korpusu gwardii faszystowskiej

Zwolnienie włoskich dyplomatów

RZYM, 12. 2. — Generalny sekretarz republikańskiej partii faszystowskiej Pavolini podał do wiadomości, że Duce wydał rozkaz utworzenia korpusu elity faszystowskiej pod nazwą „Onore a Combattinento" (honor i walka). Do korpusu tego wstępować mogą wszyscy faszyści w wieku od 18—25 lat, którzy zobowiążą się do dotrzymania następujących czterech punktów:

1) Dalsza walka u boku Niemiec oraz reszty sojuszników aż do zwycięskiego końca,

2) bezwzględna wierność wobec wodza rewolucji, Benito Mussolinigo,

3) gotowość w czasie wojny do zajęcia pierwszego miejsca w najdalej wysuniętej linii bojowej,

4) w czasie pokoju bezwzględny osobisty udział w życiu politycznym faszyzmu oraz współpraca z całym narodem w budowie republiki faszystowskiej.

RZYM, 12. 2. — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza długą listę ambasadorów, posłów, radców legacyjnych i innych wyższych urzędników, którzy z powodu swej działalności politycznej w służbie Badoglia zostali bezterminowo zwolnieni ze służby wojskowej, a po ucieczce Badoglia początkowo przez rząd włoski byli przeniesieni w stan spoczynku.

Wśród nich znajdują się ambasadorowie Alfieri, Grandi, Rocco, Gauriglia, de Vecchi, Bastianini oraz posłowie: Tagliani, Petrucci, hr. Magistrati, Bova Scopoa i ks. Colonna. Pewna liczba dalszych dyplomatów włoskich, którzy po powrocie rządu faszystowskiego do władzy zostali początkowo pozostawieni w służbie, obecnie zostali przeniesieni w stan spoczynku. Wśród nich znajdują się posłowie Emmanuele Grazzi, Alessandro Starace, Guglielmotti, della Porta i della Chiesa.

15 zabitych, 60 rannych

Atak brytyjski na szwedzki statek Czerw. Krzyża

BERLIN, 12. 2. — **W porcie Castron, na wyspie Chios, na Morzu Egejskim, jak doniósł niemiecki komunikat wojenny z 8 lutego, w dniu 7 lutego o godz. 11.40 sześć samolotów brytyjskich zaatakowało bombami i bronią pokładową szwedzki statek Czerwonego Krzyża „Wirill".**

Maszyny brytyjskie trzykrotnie obniżyły się i wzniecily strzałami pożar na statku szwedzkim. Zwłaszcza na mostku kapitańskim i na rufie ogień wyrządził wielkie spustoszenia. Niemieckie siły pomocnicze, przebywające w rejonie portu, przybyły natychmiast na miejsce i dopomogły przy gaszeniu ognia. Wskutek ataku poniósł śmierć przedstawiciel szwedzkiego Czerwonego Krzyża dr. Nielson. Ponadto wśród załogi statku i osób cywilnych znajdujących się na pokładzie było kilku zabitych i rannych. Parowiec „Wirill" był opatrzony widocznymi z daleka znakami, a mianowicie był pomalowany na biało i posiadał zielony pas koło pokładu wskutek czego jakakolwiek pomyłka wydaje się niemożliwa. Poza tym parowiec ten znajdował się zdala od wszelkich obiektów wojskowych.

BERLIN, 12. 2. — Podczas ataku lotników brytyjskich na szwedzki statek Czerwonego Krzyża „Wirill" w dniu 7 lutego w porcie Castrol na wyspie Chios, położonej na Morzu Egejskim, spośród osób cywilnych, znajdujących się na pokładzie, zabitych zostało 15, zaś 60 odniosło rany.

SZTOKHOLM, 12. 2. — „Svenska Dagbladet", „Dagens Nyheter", „Stockholms Tidningen", „Morgentidningen" i „Svenska Morgenbladet" przynoszą w formie sensacyjnej i pod nagłówkami kilkuszpaltowymi wiadomość o bombardowaniu i ostrzeliwaniu szwedzkiego statku Czerwonego Krzyża w porcie wyspy greckiej Chios przez bombowce brytyjskie. „Morgentidningen" zwraca szczególnie uwagę na fakt, że „Wirill" oznaczony był wyraźnie znakiem czerwonego krzyża, oraz, że zaopatrzony był w znaki neutralności szwedzkiej.

„Okręty z brodą"

GENEWA, 12. 2. — Angielski dziennik „Daily Worker" wyraża oburzenie z tego powodu że „okręty wojenne już od szeregu miesięcy zalegają w dokach angielskich i jeszcze nie są gotowe. Dziennik zauważa, że brak motorów okrętowych dał powód angielskim robotnikom dokowym do ukucia żartu, iż „okręty rosną brody" Dziennik zapytuje, gdzie leży tego przyczyna upatrując ją m. in. w tym, że intensywność pracy w zakładach dokowych nieustannie się zmniejsza.

58 misjonarzy zabito bombami

TOKIO, 12. 2 — Jak się dowiaduje agencja Domei, mianowanie władze zamierzają w najbliższym czasie przedłożyć Watykanowi szczegółowe sprawozdanie o ostrzeliwaniu zagranicznych misjonarzy przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych w dniu 6 lutego koło Wewak. Przeszło 100 zagranicznych misjonarzy wraz z rodzinami pragnęło uciec ze strefy bojowej na barkach japońskich. Zaatakowało ich jednak 28 bombowców oliankich, przy czem 58 osób zostało zabitych, a 80 ciężko rannych.

Osobliwości dawnego Lwowa

Wśród lwowskich cukierników (II)

(Zob. nr. 31 z br.)

W roku 1894 przybył do Lwowa z Przemyśla p. Dezydery Scholc i otworzył na Wystawie Krajowej kawiarnię. Nie wiadomo. kto w tej kawiarni był ważniejszą osobą: właściciel czy kasjerka. Nazywała się Ella Dienstl. Była to atrakcja pierwszorzędna nie tylko tego lokalu, ale Wystawy w ogóle. O jej względy staczano — podobno bezskutecznie — istne turnieje. Ubiegali się o nie, nielada zapaśnicy, wśród nich dwaj znani i możni dygnitarze. Jeden z długą, siwą brodą, jak św. Mikołaj, drugi z potężnym, jak tur, karkiem. Ale czyż te dekoracyjne akcesoria mogły się na co przydać? Korzystał na tym wszystkim niewątpliwie pan Scholc, bo w kawiarni rój satelitów krążył stale dokoła pociągającej planety, a że pan Scholc był z zawodu cukiernikiem i to dobrym, nie obeszło się bez niejednego zamówienia, czy ciast, czy lodów do domów prywatnych, lub na bankiety, których w czasie Wystawy było pełno. Nie dziw, że po zamknięciu Wystawy, Scholc, mając już wyrobioną klientelę, przeniósł się do śródmieścia i tu urządził cukiernię w najpiękniejszej i najelegantszej wówczas ulicy Trzeciego Maja, pod nr. 5, gdzie później był Ziemski Bank Kredytowy.

Obiecująca była to dzielnica. Ulice: Trzeciego Maja, Kraszewskiego, Mickiewicza, sama elita mieszkańców o głębokiej kieszeni, o krok Kasyno „końskie". Ale łaska pańska na pstrym koniu jeździ, płatność też. Wiedział coś o tym Scholc, chociaż spędzał całe doby w pracowni, aby zadowolić najwybredniejsze wymagania. Sama cukiernia była może cokolwiek zaniedbana. Nie było już Elli Dienstl! Założyła własną restauracyjkę „Pod słowikiem" przy placu Bernardyńskim. Przy bufecie scholcowskim urzędowała nieco znudzona i azwsze z czegoś niezadowolona małżonka, albo pocił się grubawy, senny kierownik. Prawdę mówiąc, i punkt nie był handlowy. Ulica Trzeciego Maja nie posiadała wtedy ani jednego sklepu. Zaczęła więc i cukiernia usypiać, aż usnęła. Nawiasowo wspomnijmy, że jedną z jej specjalności były doskonałe papierosy w żółtych tutkach, z ustnikiem cudacznie długim, przynajmniej dwa razy dłuższym od zwyczajnego.

* * *

Na przełomie zeszłego i bieżącego wieku zjawił się na horyzoncie cukierniczym groźny współzawodnik. Pewnego dnia podniosły się żaluzje nowej cukierni przy placu Mariackim 5, w Hotelu Francuskim. Już czekało na ten moment trzech młodych ludzi: B., K. i Z. To byli pierwsi goście. Poszła kolejka na szczęście, spełniona z gospodarzem. Był nim Ludwik Zalewski. Tutejszy krajan, ale świeżo przybyły z Krakowa, gdzie jako wspólnik Michalika odbył praktykę w „Cukierni lwowskiej" przy ul. Floriańskiej, słynnej niebawem „Michalikowej jamie" z „Zielonym balonikiem".

Zalewski był zbyt ruchliwy, ażeby długo popasać przy placu Mariackim. Rozwinął skrzydła, osiadł na jakiś czas przy ul. Hetmańskiej, a potem przeniósł się na Akademicką, gdzie objął cukiernię po Grossie pod nr 14. Lokal przy pl. Mariackim począł przechodzić przez różne ręce. Czudżak, Sotschek, Dudek. Ostatni cieszył się poparciem świata teatralnego, prowadził nawet bufet doskonały w samym Teatrze miejskim.

Tymczasem Zalewskiemu wszystkiego było za mało. Inicjatywa po prostu go ponosiła. Dawny lokal Grossa przebudował, wstawił tam szybę wystawową, jakiej Lwów nie widział, urządził z niebywałym przepychem skład cukrów. Z cukiernią skoczył dalej, pod numer 22. Zaczęły się tu i tam prezentować oczom ludzkim owe wystawy fantastyczne, niby z bajek wykrojone, zaczął się około tych ośrodków jakiś ruch wirowy, jakby publiczność pragnęła się nasycić spełnieniem dawno odczuwanej potrzeby. Cukiernia zwłaszcza stała się w życiu towarzyskim modną, potem niezbędną.

Prócz piekarni i fabryki cukrów stworzył Zalewski warsztaty pomocnicze. Powstawały tam pudełka, kasety, kartony, figurki, malowidełka, artykuły reklamowe — wszystko o wybrednym smaku, graniczącym z artyzmem. W stosunku do publiczności był Zalewski typem zupełnie odmiennym od Wierzbickiego. Raczej sztywny i chłodny, nie udzielał się jak tamten. Był przede wszystkim kupcem. Doglądał skomplikowanej maszynerii swego przedsiębiorstwa, mnożył się, pracował zaś nie z chciwości, ale z miłości zawodu, który uważał za sztukę. Zmarł z początkiem obecnej wojny.

* * *

Kto miał skromne wymagania i liczył się z groszem, poprzestawał na małych cukierenkach. Miał ich Lwów bez liku. Zadowólmy się przykładami.

Do takich należały m. i. dwie cukiernie liczną cieszące się klientelą, bo ciastko kosztowało tam 4 centy, a nie — jak gdzieindziej — pięć. Jedna z nich, Zimmera, mieściła się przy ul. Akademickiej, pomiędzy Hotelem Georgea a ulicą Chorążczyzny, druga, Litwińskiego, przy ul. Krętej. Uliczka ta, późniejsza Sienkiewicza, łączyła plac Mariacki z placem Chorążczyzny. Stały wzdłuż niej po stroniet lewej małe, parterowe domki. W takim domku, pod nr. 11, mniej więcej naprzeciw ul. Lindego, mieścił się Litwiński. Z czasem kupił tę cukiernię p. Kazimierz Lewandowski i przeniósł się na róg ul. Sienkiewicza i Bielowskiego.

Znana była swego czasu i ulubiona szczególnie przez dzieciarnię cukierenka Wężowicza przy ul. Jagiellońskiej 16, bo tam można było o każdej porze dostać „okruszków". Były to odpadki, okruchy, z ciastek, tortów, zbierane z form, z podstawek bufetowych i sprzedawane w trąbkach papierowych po cencie lub po dwa.

Spinneter w Rynku u wylotu ul. Krakowskiej miał najokazalsze pączki również po 4 centy. Pączek taki nie mieścił się na dłoni. Było się czym najeść. Wiedzieli coś o tym akademicy.

Pewną pikantną tajemniczością była otoczona cukierenka pani Kurnachowej. Pamiętają ją starsze pokolenia może jeszcze z tych czasów, gdy mieściła się przy ul. Bernardyńskim na rogu Halickiego, gdzie potem postawiono nowe domy z apteką „Pod węgierską koroną", inni pamiętają ją zapewne z ulicy Dominikańskiej. Szło się tam — jak mówiono — na tłuste pączki i tłuste dowcipy. Właścicielka sama wyglądała jak pączek, okrąglutka, o kształtach rubensowskich, figlarnym uśmiechu. Ale — honny soit qui mal y pense. Spędzano tu po prostu chwile pogodne w nastroju swobodnej beztroski. Może ten i ów moralista żegnał się od pokusy przechodząc tamtędy, ale cóżby powiedział, wróciwszy na świat dzisiaj? Wszystko jest względne. T. B.

Wielcy mieszczanie Lwowa

Wiek siedemnasty w literaturze polskiej odznacza się, w porównaniu z okresem poprzednim zwanym złotym wiekiem literatury, zanikiem piękna i obniżeniem poziomu myśli. Ulubioną lekturą szerokich warstw ówczesnego społeczeństwa staje się literatura sowizdrzalska, której autorstwo przypisywane jest mieszczanom krakowskim, a bawiąca np. tym, jak to „lepiej być bez nosa, niż się dać żenie za nos wodzić".

Chlubnym przeto wyjątkiem jest twórczość trzech naszych, lwowskich, mieszczan, którzy biorąc sobie za przykład wielkich poetów starożytnych, zabłysnęli talentem lirycznym i poozstawili nam piękne wzory, tak ulubionych później, sielanek.

Zacznijmy od najstarszego z tej trójcy wielkich mieszczan lwowskich — najznakomitszego poety pierwszej połowy siedemnastego weiku — Szymona Szymonowicza. Urodzony w 1558 r., jako syn krawca, będącego zarazem magistrem nauk wyzwolonych i filozofii, daje się najpierw poznać jako autor łacińskich poematów tragedyj i utworów okolicznościowych, z których znakomitymi były ody, zjednujące mu przydomek rodzimego Pindara Właściwy jednak tytuł do sławy zawdzięcza najpiękniejszym w literaturze staropolskiej „Sielankom" (1614 r.), odznaczającym się żywym odczuciem piękności przyrody naszego kraju. Wybitnie oryginalnymi są jego sielanki realistyczne jak „Kołacze" — przedstawiające życie dworku, oraz obrazek z życia ludu, będący arcydziełem poezji, „Żeńcy". Nic więc dziwnego, że w dowód zasług położonych dla piśmiennictwa, zostaje — ten ostatni wielki humanista — uszlachcony. Zmarł w r. 1629.

Tenże rok jest jednocześnie rokiem przedwczesnej śmierci drugiego wielkiego lwowianina, syna murarza, Szymona Zimorowicza. Idąc śladami Owidiusza i twórcy poezji polskiej Jana Kochanowskiego jest on autorem pięknego zbiorku 69 pieśni, zatytułowanych „Roxolanki", a napisanych na uroczystość zaślubin brata Bartłomieja z panną Katarzyną Dud[illegible]icówną, w lutym 1629 roku. Wkrótce potem nielitościwa śmierć pozbawia miasto nasze utalentowanego liryka, wkraczającego dopiero w 21 rok życia.

Sędziwego wieku, bo 76 lat dożył trzeci z wielkiej trójcy, wspomniany już brat Szymona Zimorowicza — Józef Bartłomiej Zimorowicz, urodzony w 1597 r. Pozostając pod wpływem Wirgiliusza pisze on „Sielanki", w jakich występują pasterze, pod postacią których kryją się wykształceni mieszczanie lwowscy Jest on również autorem historii miasta Lwowa, zatytułowanej „Leopolis triplex". Współobywatele wdzięczni swemu piewcy wybierają go burmistrzem, a on, gdy w 1672 roku nawała turecka zagraża bezpieczeństwu Lwowa, chwyta za broń, by przykładem zachęcać młodych do obrony tak ukochanego przez siebie grodu.

Dzięki tym trzem wielkim mieszczanom, którzy sławę rodzinnego miasta roznieśli szeroko po świecie, wiek siedemnasty zapisał się w historii Lwowa złotymi zgłoskami.

M. W.

NOWY SŁOWNIK ILUSTROWANY



Kobieta pociągająca — Mężczyzna dobrze ułożony

Na P. K. Op. złożyli:

Zamiast wieńca na trumnę śp. Juliusza Wierdaka zł 100 — Kosidowscy. Zamiast wieńca na trumnę śp. Juliusza Wierdaka zł 250 — Koło studentów leśników. Pracownicy fabryki „Juliusz Meinl, Aktiengesellschaft Süswarenwerke, Lwów" za luty zł 1053. Z. i P. K. zamiast kwiatów na trumnę śp. Janusza Postępskiego zł. 50. Sabina Maller zł 10. Pracownicy V. H. B. 5 ul. Tkacka za luty zł 140. Z okazji imienin p. Romualda Sozańskiego zł 50. A. K., Urzędnicy chłodni lwowskiej1 zł 33, Dzieci szkolne w Basiówce zł 163, P. Wałęga Władysław nieprzyjęte wynagrodzenie za robotę zł 20.

* * *

Na ubogich w parafii św. Marcina złożyła 500 zł firma Inż. Komarnickiego.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 38.

PAN KOTEK BYŁ CHORY I LEŻAŁ W ŁÓŻECZKU

Cztery pokolenia już czytały i uczyły się na pamięć ślicznych bajeczek, niemal nigdy nie wiedząc, kto pisał takie ładne wierszyki o kotku kulawym, czy o miłosiernym chłopczyku, boć przecież pięcioletni entuzjasta poezji nigdy nawet nie spyta o autora, nie wie o jego istnieniu. Pamięta bajeczki do śmierci i często nigdy nie dowie się, że wyszły spod pióra Stanisława Jachowicza, a napewne zdziwiłby się, że pierwsze wydanie pojawiło się w r. 1824; może nawet zapyta, jakież bajki przedtem dziatwę bawiły i pouczały?

Nie są to baśniowe bajki, opowiadania z czasów, gdy na pałce Madeja-zbója wyrastały złote jabłka, z krajów dokąd można dojechać tylko na czarnym kocurze, wołając: „Wieś — nie wieś, kotku nieś!" Ani też ezopowskie wiersze o wizytach bociana i lisa, czy o zajączku, którego wśród przyjaciół — psy zjadły. Proste to przypowieści, ewangelicznie dobre i jasne, tak muzykalne, że chwytają się odrazu ucha i pamięci, ale przede wszystkim takie bardzo serdeczne, jak najcieplejsze słowa matki. Pisane z serca dla serca, nie kazania, nie morały, tylko szlachetny dźwięk wielkiego przykazania: kochaj bliźniego. Najpowszedniejsze zdarzenia przewijają się przez te zwykłe, a tak dźwięczne zwrotki, mówiąc, jak to nieładnie być podstępnym, ile słodyczy leży w przebaczeniu.

Lecz najlepiej poznamy wysoką wartość bajeczek Jachowicza, gdy przypomnimy sobie wprost niepoliczalną mnogość przeróbek, parafraz, przekręceń, które niemal każdy, jeśli nie umie na pamięć, to przynajmniej świetnie pamięta, lubo treść owych przekręceń, bywa niekiedy mocno nieprzyzwoita. A potem cały legion naśladownictw, od takich, które weszły w podręczniki szkolne aż do niezdarot, wydawanych jaskrawo na grubym papierze.



Stanisław Jachowicz
z rysunku Polkowskiego drzeworyt w Tygodniku ilustrowanym z r. 1860

Kogo zaś karykaturują, kogo naśladują — ten jest wartością ogólnie znaną.

Ciekawym jest, że ten dobrotliwy, ojcowski ton, który trwa przez tyle lat, wydobył z siebie młody człowiek. Stanisław Jachowicz urodził się bowiem w r. 1796 w Dzikowie koło Tarnobrzega. Może to sprawiło matczyne wychowanie, bo ojciec odumarł go bardzo wcześnie, może to była reakcja na baty, jakich nabrał się sporo ówczesnym obyczajem w gimnazjum w Stanisławowie — dość, że obrał sobie jako hasło życiowe: „uczy ten tylko dobrze, kto kocha i wzbudza miłość". Uniwersytet kończył we Lwowie i lwowska atmosfera dała mu pogłębienie, które pozwoliło mu wyprzedzić swoją epokę. Nie dziw, że Kazimierz Brodziński, jak to mówią „poznał się" na nim i pomógł mu wydatnie do rozwinięcia twórczości — Jachowicz był jednym z pierwszych rozmatyków, wszak romantyzcnym był jego kult serca i romantycznym optymizm, że wszystko co daje natura jest pięknym i dobrym. Dziś, gdy nawet psy i konie człowiek kulturalny układa tylko dobrocią, już wprost zaciera się nam ważność i trud misji, jaką mieli ci, którzy niegdyś wołali, aby tresurę dzieci zastąpić wychowaniem, aby gimnastykę umysłu zastąpić pielęgnowaniem miłości prawdy, dobra i piękna.

Dziś, gdy dziecko zajmuje centralny punkt życia domowego, ze żdziwieniem dowiadujemy się, że dla dziatwy nigdy przedtem u nas nie wydawano gazetki, dopiero Jachowicz w r. 1830 wydał pierwsze małe karteczki „Dziennika dla dzieci" (który istotnie przez parę miesięcy ukazywał się codziennie). Przy tej sposobności wspomnieć należy, że autor „Bajek" wydał publikację bardzo potrzebną, nie tylko wówczas (też w r. 1824) — śpiewnik dla dzieci, w którym stronę muzyczną opracowali fachowcy-muzycy.

Prawdopodobnie wszyscy zgodzimy się na twierdzenie, że człowiek każdy otrzymuje wrodzony, niczym nie dający się pohamować pęd do czegoś. Jachowicz był takim urodzonym pedagogiem. Po studiach lwowskich wyjechał w r. 1818 do Warszawy, został urzędnikiem w prokuratorii (w Warszawie umarł, r. 1857), ale pchało go do nauczania. Nauczał nieraz bezpłatnie, byle móc pracować na ukochanej niwie. Dawał lekcje ówczesnym pokrzywdzonym dziewczętom. Przecież nasze prababki, nawet z bardzo dobrze sytuowanych domów, były odsunięte od jakichkolwiek porządnych studiów, choćby elementarnych, nauki ich były tylko — salonowe. Jakimż więc przewietrzeniem salonu były lekcje Jachowicza! Młody entuzjasta rozpalił całe zastępy panieńskiego entuzjazmu do — gramatyki, i to zwykłego, ojczystego języka. Ze wspomnień jego uczenic wytryska żar zachwytu, jaki obudził Jachowicz dla tej tak nieznanej po dziś dzień wiedzy, jak gramatyka była u niego nauką wnikliwej psychologii, jak była kultem myśli — nauką logiki. Nielada więc musiał być majstrem autor takich sobie bajeczek, wszak ci i dziś jeszcze wielu światłych ludzi nie może zrozumieć, że najgłębszym wniknięciem w siebie i w sens zbiorowości jest racjonalny kult mowy...

Pęd życiowy Jachowicza miał naprawdę siłę spotykaną chyba u herosów — olbrzymia jego twórczość dla dzieci, która ciągle obracała się koło wymienionych wyżej punktów — książki, gazetki, wykłady, popularyzajce (czołowym takim dziełem bzyły „Rozmowy mamy z Józią" rodzaj propedeutyki gramatyki) nie mogła wyczerpać jego energii. Działał więc jeszcze jako wielki jałmużnik. Wydobywał pieniadze na cele filantropii dziecięcej, przed wszystkim na budowę szkółek i każde swoje przedsięwzięcie realizował.

Był to jeden z tych, którzy sprawili, że wychowanie i nauczanie straciło swoje groźne znaczenie, zachowane po dziś dzień, jak wykopalisko przedpotopowe, w zwrocie: „Ale mu dał szkołę!" S. P.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·45
Koniec 5·50

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:
sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Wystrzegać się podrobionych kuponów nabywczych

W ostatnich czasach stwierdzono wielokrotnie, że przedstawiane do wymiany kupony premiowe są podrobione. W związku z tym odnośne władze państwowe zwracają uwagę wszystkim zainteresowanym firmom, aby sprawdzały autentyczność przedstawianych kuponów premiowych jeszcze przed ich realizowaniem.

Zwraca się uwagę, że firmy realizujące kupony premiowe podrobione, narażają się nie tylko na straty, lecz również na niebezpieczeństwo wykreślenia ich z listy tych przedsiębiorstw detalicznych, które posiadają upoważnienie do handlu towarami podlegającymi ograniczeniom nabywczym. W przypadkach wątpliwych należy zwracać się do właściwych urzędów gospodarczych lub dostawców odnośnego towaru.

Zmiany w przydziale benzyny

Grupa Przemysłu w Krakowie podała do wiadomości, że benzyna specjalna i testowa (ciężka benzyna trudno zapalna) przydzielane były dotychczas poszczególnym firmom przemysłowym przez Grupę Przemysłu w Izbie Centralnej. Począwszy od stycznia bieżącego roku Grupy Przemysłu Izb Okręgowych przy szefie odnośnego okręgu otrzymały własne kontyngenty. W związku z tym będą mogły pokrywać przydziały do 100 kg. Zmiana ta przyniesie pewne uproszczenie i przyspieszenie postępowania.

Wnioski o przydział ilości większej niż 100 kg należy składać nadal na przepisowym formularzu z dołączeniem pisemnej deklaracji, za pośrednictwem Grup Przemysłu w Izbach Okręgowych — do Grupy Przemysłu w Izbie Centralnej w Krakowie.

Zakaz produkcji wyrobów metalowych

Na podstawie zarządzenia Urzędu Gospodarowania Metalami w GG., ogłoszonego w Dz. Rozp. dla GG. Nr 1 z dn. 25. I. 1944 r., zakazuje się od dnia 1 marca 1944 produkcji, użycia i dostawy wszelkiego rodzaju wyrobów z metali. Zakaz obowiązuje również sklepy detaliczne.

Użycie metali ureguluje się na nowo zarządzeniem Głównego Wydziału Gospodarki w Rządzie GG., które ukaże się w najbliższym czasie. W specjalnie uzasadnionych przypadkach mogą być na wniosek dopuszczane wyjątki od zakazów produkcji użycia i dostawy wyrobów metalowych. Wniosek należy skierować do właściwej dla wnioskodawcy grupy fachowej w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej. Dla nieprzewidzianych i niecierpiących zwłoki napraw przewidziane jest w zarządzeniu specjalne uregulowanie.

Znaleziono w tramwajach

zegarek, 7 kaloszy, 6 teczek, szalik, pas, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać można w biurze ruchu, Wulecka 4, telefon 298-90 (wewn. 20).

Dokumenty

na nazwisko Rzeszowski Tadeusz (Rzęsna Polska) odebrać można w redakcji, I p. pokój 20, w godz. 10—11.

Nowa stacja ochrony roślin

Z ramienia okręgowego biura rolnego w Radomiu założono ostatnio w Kielcach stację ochrony roślin.

Wieści z naszych powiatów

PIĘKNA PRZESZŁOŚĆ PSZCZELARSTWA

Ruchliwi mieszczanie Kamionki Strumiłowej zajmowali się pilnie pszczelarstwem W wieku XVI gdy w ogóle w tych okolicach chów pszczoły stał wysoko, mieli oni swe barcie w lasach okalających Batiatycze, jakoteż za Bugiem. W r. 1565 na przedmieściu Łany zapisanych było 20 pszczelarzy płacących do skarbu starościńskiego dań miodową 10 i pół korca. W Batiatyczach na 110 gospodarzy 70 bartników płaciło 45 i pół korca miodu. W Sielcu na 35 kmieci aż 30 zajmowało się barcią — ci składali dań w 18 wiadrach miodu.

Kres temu świetnemu stanowi pszczelarstwa położyły wojny i zamieszki wypełniające wiek XVII. Jednak mimo wszystko tradycja została i zwolna dźwigać się poczęła ta tak bardzo ważna gałąź gospodarstwa wiejskiego. W r 1930 w ówczesnym powiecie kamioneckim było 262 pszczelarzy; liczba ta pozornie tylko poważna, gdyż w b. województwie tarnopolskim powiat kamionecki w tym względzie stał na przedostatnim miejscu.

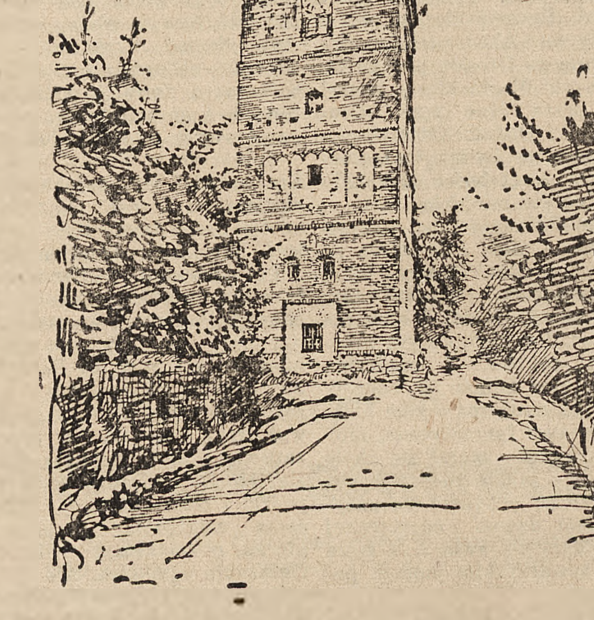
Stosunki te znacznie się od tego czasu poprawiły dzięki coraz to bardziej polepszającej się organizacji pszczelarzy oraz umiejętnej propagandzie popieranej przez władze

HERBURTOWA BASZTA W FELSZTYNIE

Czy pamiętacie felsztynianie, którzyście w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia razem ze mną chodzili do normałki, z jaką to ochotą wbiegaliśmy w niedzielę na przedostatnie piętro naszej baszty-dzwonnicy, aby tam rozkołysawszy grubymi sznurami dzwony wywołać ich pierwsze „bbamm", a potem miarowo ciągnąć i puszczać. Do największego z dostojnej trójki (o ile się nie mylę, św. Floriana), stawał najsilniejszy z nas. Po dzwonieniu wbiegało się na samą górę na blanki zębate, skąd piękny roztaczał się widok na wszystkie strony, a więc na Strwiąż płynący u stóp lesistego Podkarpacia z dominującą tu Łysą Górą, na zamek obronny w Laszkach Maryny Mniszchówny (co to niepotrzebnie chciała być carową), oparty plecami o wzgórza, dołem opasany rzeką, na Grodowice z empirowym pałacem ks Sułkowskich — wysilaliśmy wzrok, czy nie ujrzymy resztek dumnego zamku Herbutów w Dobromilu — w końcu roztapiał się wzrok na równinie wschodniej, czy nie dojrzy zbliżających się półksiężycem Tatarów. Wszystko tu było dla nas, że tak powiem... „strwiążowe"

Tak, ta baszta była dla nas dumą, wszak to herbutowa warownia, opasana wraz z gotyckim kościołem szeroką fosą, która za dawnych lat wypełniała się wodą z rozlewisk rzecznych i otoczona wałem broniła naszych przodków przed napadami wrażych hord. Tak dumnie wyglądała wówczas! Dziś, niestety, zestrzelona w poprzedniej wielkiej wojnie do kilkometrowego kikuta, a po wojnie skromniejszym sposobem odbudowana, nie posiada już tej szacowności zabytku, jak nie zastąpi dostojnego dziadka przebrany za niego młodzieniaszek, choćby z najlepiej przyprawioną brodą, siwymi włosami i umiejętnie domalowanymi zmarszczkami.

Inż. B. W.



Baszta Herburtów w Felsztynie

Odległość od dróg bitych w dystrykcie Galicja

Droga jest najbardziej znamiennym wykładnikiem stanu gospodarczego danego kraju. Odległość pewnej miejscowości od bitego szlaku, stanowi o sprawności jej życia gospodarczego. Pogląd na te sprawy da się uzyskać w kartograficznym przedstawieniu. Nie wystarczy jednak na mapie nakreślić sieci dróg — więc gdy tego rodzaju zadanie przeprowadzono w Urzędzie Gospodarczego Planowania (Amt für Raumordnung) zastosowano do wyznaczenia miejsc równych odległości metodę barw tęczy od czerwieni (odległości najmniejsze) począwszy, przy czym stopniowanie szło w etapach 1, 3, 6, 15... 45 km.

Za podstawę użyto mapy dróg z roku 1938. Uzyskano w ten sposób bardzo przejrzysty obraz, w którym rzucają się w oczy przeróżne anomalie, głównie spowodowane przez odcinki dróg niedokończonych (np. urwanych na granicy powiatu). Wybija się przy tym obszerne oczko wytworzone brakiem połączeń przez samborskie błota. Największe zagęszczenie oczek, a tym samym i wyłączne panowanie czerwieni rozłożyło się na linii Lwów—Stryj—Halicz—Stanisławów. Duże oka widne są w Karpatach, ale i w okolicy Kamionki Strumiłowej (kompleksy leśne i nieurodzajne grzędy wzgórz), ale co dziwniejsze spotykamy je i na żyznym Podołu, a to tam, gdzie dawniej step się rozciągał, więc po nim to pamiątka w tak założonej sieci dróg; są tu więc odległości dochodzące do 10 km, co w tak gospodarczo rozwiniętej krainie jest niezrozumiałe: była to jednak jeszcze w austriackich czasach notoryczna tutaj bolączka, że wieś miała trudności z dowozem produktów.

Najsilniejszymi węzłowiskami, rzecz prosta, są miasta, a mianowicie: Lwów, Drohobycz, Borysław, Stryj, Sambor, Kałusz, Stanisławów i Kołomyja. Punktem o maksymalnej odległości od bitej drogi jest najdalej na południowy zachód wysunięty cypel dystryktu Galicja, odległy o 45 km od najbliższego mu gościńca.

Ostrzeżenie lotnicze po alarmie

Według systemu przeciwlotniczych sygnałów syrenich, po sygnale „alarm lotniczy" następowało dotychczas po pewnym czasie — odwołanie. To ostatnie miało dopiero wówczas miejsce, gdy nad daną miejscowością nie zauważono już żadnego samolotu nieprzyjacielskiego. Omawiany system miał ujemną stronę, gdyż służba obrony własnej przystępowała do całkowitego zwalczania szkód po odwołaniu alarmu; akcja ta okazała się wielokrotnie spóźnioną. Wobec tego, między alarmem lotniczym a jego odwołaniem odnośne władze wprowadziły nowy sygnał „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze" w formie trzykrotnego, nieprzerywanego, wysokiego tonu w ciągu minuty. Przed paru dniami podaliśmy o tym sygnale wyczerpującą notatkę.

Sygnał „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze" daje się wówczas, gdy główna masa nieprzyjacielskich sił lotniczych, bombardująca daną miejscowość, odlatuje już, nad ostrzeżonym zaś terenem krążą tylko pojedyncze samoloty. Wprawdzie istnieje wówczas możliwość zrzucenia bomb sporadycznie, lecz zasadnicze niebezpieczeństwo właściwie już przeszło.

Otóż z chwilą usłyszenia sygnału „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze" służba obrony własnej natychmiast przystępuje do całkowitego zwalczania szkód. Nie czekając zatem odwołania, służba ta likwiduje niebezpieczeństwo, które w danym momencie może zagrażać w niewielkim stopniu.

Po sygnale „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze" publiczne życie gospodarcze i ruch w ciągu dnia zostają przywrócone z powrotem. Podczas nocy, elektryczne środki komunikacyjne uruchomia się dopiero po sygnale odwoławczym (wysoki trwały ton w ciągu minuty). Również po sygnale odwoławczym mogą być nadal kontynuowane publiczne zgromadzenia, naprzykład w kinach, teatrach itp. Wszystkie zarządzenia dotyczące zaciemnienia należy nadal skrupulatnie przestrzegać.

WIECZÓR TOWARZYSKI W DROHOBYCZU

W dniu 16 stycznia 1944 urządzili urzędnicy Związku Gmin w Drohobyczu wieczór towarzyski, który zaszczycił swą obecnością Pan Kreishautmann Herman Görgens. W odpowiedzi na powitalną mowę kierownika oddziału, podniósł p. Kreishauptmann wybitne rezultaty pracy szczupłego personelu urzędniczego, które doprowadziły, że Związek Gmin w Drohobyczu mimo wzmożonego zakresu działania wskutek przyłączenia doń zwiniętych z dniem 1 kwietnia 1943 wraz ze starostwami Związków Gmin w Samborze i Turce — wedle uznania przez Władze Gubernatorskie Dystryktu — wzbił się na pierwsze miejsce.

„Jestem dumny" — oświadczył pan Kreishauptmann w ciągu swej odpowiedzi — z rezultatów pracy mego personelu Związku Gmin, który pokonując wszelkie trudności wywiązuje się świetnie z nałożonych nań obowiązków. Ponieważ obecny czas wojenny wymaga ogólnego wysiłku pracy we wszystkich gałęziach gospodarstwa, ma również Związek Gmin wielkie zadania do spełnienia, musi się zatem on także ku temu wysiłkiem pracy przyczynić. Z uznaniem zaznaczam, że urzędnicy Związku Gmin zadanie to odpowiednio pojęli i starają się — mimo ciężkich warunków życiowych — swe obowiązki ku zupełnemu zadowoleniu swych Władz przełożonych wypełnić. Życzę Wam, Panowie, dalszego powodzenia w Waszej pracy dla ogólnego dobra,, a ja z mej strony będę się nadal starał Waszą egzystencję w miarę możności polepszyć".

Podczas kilku godzin trwającej — śpiewami urozmaiconej — skromnej kolacji, w której pan Kreishauptmann uczestniczył, panował iście koleżeński, swobodny nastrój.

ZABYTKI PRZEDHISTORYCZNE NA PODOLU

Podole było w zamierzchłych czasach terenem wędrówek narodów, które pozostawiły po sobie liczne pamiętki, będące przedmiotem studiów archeologicznych. Najwięcej stosunkowo zachowało się pamiątek po naszych praojcach słowiańskich, zamieszkujących niegdyś tę ziemię. — Należą tą w szczególności większe obiekty zabytkowe, jakimi są jaskinie. Najoryginalniejszą z nich jest dawna świątynia pogańska w Monastyrku, położona na krawędzi jaru Seretu, ze znajdującym się przed nią kamianiem ofiarnym przerobionym później na chrzcielnicę. Przedmiotem kultu religijnego była też skała w miejscowości Hucisko brodzkie, położona na wzgórzu ze wszech stron dostępnym, spoczywająca na trzech jakby nogach-filarach — stąd jej nazwa „Trynóg". Za czasów starosłowiańskich odbywano do Trynoga pielgrzymki, czcząc go jako bożyszcze i odprawiano tu ofiary. O Trynogu krążyły liczne legendy, jak również o znajdującej się w pobliżu kaplicy „Gontynie", pochodzącej podobno z czasów bardzo dawnych — Obok wsi Postołówka, w pobliżu Chorostkowa znajduje się wzgórze zwane Bohutem, dawna święta góra starosłowiańska, na której miała stać gontyna Światowida; szczyt góry był otoczony wałem ziemnym, którego resztki pozostały do dziś. Obok „Kruhła górka", czworobok otoczony wałami, w którym znajdował się ofiarny ołtarz pogański; na szczycie pozostał otwór kwadratowy, wykuty w skale.

Prawdziwym eldorado dla archeologów była jaskinia w Bilczu Złotym, dawne osiedle i cmentarzysko prasłowiańskie. Z jaskini tej wydobyto wielką ilość przedmiotów i ozdób, między innymi posążki kamienne bożków słowiańskich.

Także jaskinia w Kręciłowie nad Zbruczem była prawdopodobnie poświęcona obrzędom religijnym, jak możnaby wnioskować ze znajdującego się tu kamienia ofiarnego; jaskinia ta za czasów chrześcijańskich została zamieniona na pustelnię

Z przedmiotów znalezionych w różnych czasach na terenie Podola najbardziej oryginalnym i wartościowym był posąg kamienny Światowida, wydobyty z łożyska rzeki Zbrucza. Posąg ten wycięty w kamieniu w kwadrat, o czterech twarzach bóstwa, znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, dokąd zwieziono większość wydobytych na terenie Podola pamiątek. Również wielce oryginalnym był t. zw. „złoty skarb z Michałkowa", składający się z szeregu ozdób, prawdopodobnie starosłowiańskich

Do trwałych pamiątek starosłowiańskich należą dosyć liczne grodziska, horodyszcze, kurhany, kamienie ofiarne, baby kamienne i miejsca poświęcone bóstwom słowiańskim jak np. tzw. „święte gaje", wzgórza itp. I tak np. w miejscowości Czechy w pow brodzkim znaleziono resztki starosłowiańskiej osady, gdzie odkryto duże cmentarzysko z urnami. Podobnie w osadzie Pleśnisko koło Podhorzec istniało jeszcze z początkiem XIII. w. słowiańskie horodyszcze, zniszczone przez Tatarów w r. 1240; przechowała się tam do dziś część wałów, kurhanów i mogił, kryjących w sobie liczne kości ludzkie Również w Dźwinogrodzie zachowały się wały i kurhany po grodzisku starosłowiańskim. W ogóle kurhanów, tj. kopców usypywanych na grobach zachowało się dosyć dużo; z nich wydobywano różne pamiątki w postaci resztek urn, ozdób t. p. Również licznie zachowały się t. zw. groby skrzynkowe, składające się z płyt kamiennych, między którymi — jak w trumnie — chowano zmarłych.

Te właśnie miejsca wykopalisk naczyń, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów codziennego użytku, dostarczyły nauce odpowiedniego naświetlenia dawnych epok, jakie przechodziła ta ziemia, oraz zwyczajów i obyczajów ówczesnych ludów.

Oczywiście do archeologii należy osąd, jakie pamiątki pochodziły od słowiańskich praojców, jakie zaś z innych okresów przedhistorycznych. Opisane przykładowo pamiątki w postaci świątyń, kamieni ofiarnych zostały z chwilą zapanowania na tej ziemi ery chrześcijańskiej, użyte do kultu religijnego, zaś na gruzach dawnego pogaństwa i barbarzyństwa roztoczyła swe opiekuńcze skrzydła przybyła z zachodu kultura europejska i krzyż chrześcijański.

W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że ziemia podolska przedstawiała bogaty skarbiec zabytków starosłowiańskich, które w znacznej mierze przyczyniły się do zrozumienia zwyczajów i obyczajów dawnych Słowian.

KUPNO — SPRZEDAŻ

UWAGA! Uwaga! Najnowsze przeboje w wykonaniu orkiestry Georgesa Boulangera oraz innych bezkonkurencyjnych orkiestr na nowych płytach do sprzedania. Brajerowska nr 10 I. p., mieszk. pięć. v

KUPIĘ kaloszek dziecinny na bucieczek nr 23 z prawej nóżki, dobrze zapłacę. Kochanowskiego dwanaście, II. p wejście przez ganek na prawo

SPRZEDAM tanio futro męskie dobry stan, na średniego, spód kangury. Od godz. 8—6 Lwów, ul Działyńskich 12, II p m. 5. 12068

PIANINO zagraniczne sprzedam. — Lwowskich Dzieci 9, parter prawy, od godziny 15—17. 12756

LIS srebrny, kostium przejściowy, wiosenny, futro męskie, popielate z krymką, pled podróżny, wełniany, 2 kapy na łóżko. Lwów, ul. Kochanowskiego 51 mieszk. 4 v

KUPIĘ patefon ang. lub sowieckiej marki w dobrym stanie i płyty taneczne polskie, niemieckie i Leszczenki. Pl. Strzelecki 12 m. 4. 12755

SPRZEDAM wzmacniacz o bardzo silnym głosie, grający na adapter. — Wiad. ul. Grodzickich 9 m. 13. 12744

PŁYTY muzyka taneczna, nowe — ostatnie przeboje z filmów i radia sprzedam, ul. Brajerowska 10, I. p. mieszkanie pięć. v

NOWOCZESNY gabinet męski z orzechu kaukaskiego, tapczany, szafy, otomanę, bufety, serwantkę oraz inne meble poleca sklep meblowy ul. Tokarzewskiego 58 12747

MASZYNĘ krytą zupełnie nową — sprzedam. Kleparowska 4, I p. m. 8

LISA syberyjskiego — piękny okaz, zupełnie nowy, sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 79, II p 6a 12756

WÓZEK luksusowe auto Konkon — do sprzedania. Supińskiego 25 m. 1.

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszcarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9. 436

AKORDEON nowy lub używany 80 lub 120 basowy kupię. Wiadomość: Gazeta Lwowska nr. 12719

SPRZEDAM tanio krymkę. Lwów, Zyblikiewicza 17 m. 6. 12745

KUPIĘ brylancik lub szmaragd w oprawie; zamienię buciki chłopięce nr 35 na nr 38 lub 39 Wiadomość z grzeczności w kiosku. Jagiellońska nr 1. 12492

PIANINO tylko wysokiej klasy — bardzo mało używane, koncertowe, pancerno - krzyżowe, nowoczesne — naprawdę piękny fabrykat okazyjnie kupię wprost od właściciela. — Listy ze szczegółami do Administr. Gaz Lw. nr 12425

KUPIĘ ubranie pierwszorzędne — przedwojenne brązowy lub zielony, 175 i zegarek ręczny markowy damski. Zgłoszenia Lwów, ul. Bogusławskiego 2, w sklepie spożywczym

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą, wyżymaczkę amerykańską oryginalna Zielona 46. m 5 12475

„**YALE**" zamek sprzedam, dorabiam klucze Wodociągowa 17, m. pięć.

TRENCZ podwójny, jedwabny w b. dobrym stanie, na wysokiego kupię. Listy do Gaz. Lw. 12498

SPRZEDAM żywy i martwy inwentarz, paszę, kwiaty i t p. rolniczo ogrodniczego gospodarstwa 12 hektarów w Brzuchowicach. Listy Adm: Gaz. Lw nr 12365

SPRZEDAM piękne meble 8 pokojowego mieszkania, maszynę do szycia, maszynę do pisania Remington 16 i t p. Listy Gaz. Lw. 12367

DO sprzedania aparat fryzjerski do mycia głowy, baniak duży na bieliznę i inne rzeczy. Tarnowskiego nr 20, mieszk. 7. 12504

UBRANIE zimowe popielate dobry stan, buciki nowe przedwojenne brązowe nr 42 sprzedam Supińskiego trzy mieszk. cztery. 12445

SPRZEDAM maszynę Singera krytą nowoczesną. Rutowskiego 16, m. 8

WYJEŻDŻAM — kupię natychmiast płaszcz damski luźny wiosenny oraz męską pyjamę. Kochanowskiego 11 a, mieszk. 11, między 2—8.

SANKI 2—3 osobowe, nowe, pierwszorzędne kilka sztuk sprzedam — Stolarnia, Jana Styki 5 (obok Baczewskiego). 12506

DYWAN perski w dobrym stanie — kupię. Listy Gaz. Lw 12309

JADALNIĘ nowoczesną kupię. Listy do Gaz. Lw. 12308

KUPIĘ suknię granatową wełnianą lub jedwabną w b. dobrym stanie — ul. Konopnickiej 6. Wiadomość u dozorcy od 4—8 wieczór. 12401

SPRZEDAM jadalnię, fortepian krótki, wózek sportowy Konkon — chodnik kokosowy 8 m., 2 kołdry, 8 materace, wszystko nowe. Listy Gaz. Lw. nr 12312

TOREBKĘ kopertową bordo elegancką sprzedam. Tarnowskiego 24, m 1, do 4-tej. 12382

OKAZYJNIE sprzedam jadalnię nowoczesną, białą szafę kombinowaną, lodownię, żelazny piecyk emaliowany, serwis kobaltowy na 6 osób — Hofmana 3, mieszk. dwa 12404

OKAZYJNIE sprzedam tapczan dwu osobowy, szafę komb., stół okrągły 2 kanadiery, lampę stojącą z brązu z abażurem, jeden większy i dwa mniejsze kilimy oraz firanki siatkowe. Hoffmana 3, mieszk. dwa.

SPRZEDAM kuchenkę żelazną nową i sanki, ul. Potockiego 26, parter

CHODNIK, meszty czarne na słupku nr 38, sprzedam. Rewakowicza nr 7, m. 1, od 13—15 godz 12316

SPRZEDAM pompę ssąco - tłoczącą motorową, mało używaną. Oglądać można ul. Sykstuska 23, II. piętro, mieszk. 15, oficyny 12328

MASZYNĘ do szycia gabinetową - sprzedam. Informacje tel 273—69.

WZMACNIACZ 8 lampowy w pięknej orzechowej skrzynce z magicznem okiem, głośnikiem dynamicznym sprzedam lub zamienię za wózek dziecięcy w dobrym stanie Ul. Boczkowskiego 16. m 3 12466

ZNACZKI pocztowe polskie i Generalnego Gubernatorstwa kupię. „Lira", Lwów Kopernika nr 10 Telefon 110—25. 373

PŁASZCZ czarny na wysoką oraz męski (Krosienko) na wysokiego — sprzedam. Chmielowskiego 3/2, I p.

Z G U B Y

SKRADZIONO w tramwaju dnia 9 II. 1944 Ausweis nr 57 firmy Henry Roese na nazwisko Jadwiga Stieber i bloczek do Kennkarty. 12549

DNIA 3. II. skradziono dokumenty: Kennkartę, kwity kontyngentowe na nazwisko Stefania Woźna, Glinna Nawaria, Maliczkowice. 12553

DNIA 6. II. zgubiono 3 bloczki do Kennkart oraz Ausweis wydany przez Behring Instytut na nazwisko Zofia Niewodowska. 12547

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr V/B 2056 nazw. Krzemień Józef

ZGUBIŁAM 10. II. przed po. złoty zegarek „Chronometro Movado" — przechodząc ul Zadwórzańską i Kniaziewicza, albo jadąc „7" lub wysiadając z niej koło M. Magdaleny. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Kondratowska, Zadwórzańska 117. 12627

DNIA 10 II. 1944 zgubiono dokumenty: Ausweis wydany przez firmę Czalan, potwierdzony przez Ostbahn Hochbau, legitymację Komitetu Ukr., metrykę ślubu oraz inne dokumenty na nazwisko Skulska Antonina. Zwrot za wynagrodzeniem na ul. Sudnowską 50, Sygniówka.

ZGUBIONO Kennkartę wystawioną w Stryju na nazwisko Grendysz Jadwiga, zamieszkała w Stryju, ul. Boczna Konarzewskiego 44 — oraz Ausweis wydany przez Deutsches Lebensmittelgeschäft w Stryju. 598

DNIA 9. II. 1944 skradziono na placu Krakowskim Kennkartę 001239 I. D. na nazwisko Anna Dąbek. — Zwrot za wysokiem wynagrodzenie, Lwów, ulica Rutowskiego 11 — (Langegasse) v

ZGUBIONO bloczek nr 512/III. od Kennkarty Małżewski Mikołaj. v

ZGUBIONO 10. b. m brązowy zarękawek, wierzch futro, spód zielony materiał Znalazca zwróci za wynagrodzeniem ul. Król. Jadwigi cztery mieszk. 6, pom godz. 14—16. 12657

ZBŁĄKANY szpic, suczka, biały — uszka żółte do odebrania. Leszczyńskiego nr 11. 12694

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty z Brzuchowic nr 04076., v

UNIEWAŻNIAM stracony bon firmy Altyńskiego na kwotę 6 000 (sześć tysięcy) złotych z grudnia 1943. 588

PRZEPADŁA metryka chrztu na nazwisko Geissberger Isabella wydana w Kosmaniu. Przestrzegam przed nadużyciem; zwrot sowicie wynagrodzę Chodorów, Cukrownia. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę „Galikol" na nazw. Edward Rogowski. v

ZGUBIONO dnia 10. II. 1944 bloczek na Kennkartę, Ausweis z Ukr. Komitetu na nazwisko Petryszyn Rozalia; proszę o zwrot v

ZGUBIONO 10. lutego na Dworcu Kleparowskim zarękawek z dokumentami: Kennkartę niemiecką na nazwisko Zenkner Teresa i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bsecka Stanisława. v

ZGUBIONO 7. II. 1944 w tramwaju Personalausweis nr. 36 wystawiony przez Stadthauptmanna 6. 9. 1943, na nazwisko Tarnawski Heinrich — oraz bloczek na Kennkartę I. B. nr 000110 v

ZGUBIONO w Wygodzie Ausweis (czerwony) nr 1790 wydany przez Arbeitsamt Drohobycz Hilfstelle Dolina i Forstaufsichtsamt Dolina oraz przepustkę nocną wydaną przez Ortskommandantur w Wygodzie na nazwisko Zyzda Kazimierz, zamieszkały w Nowosielicy Post wygoda, Kreis Stryj. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO dnia 11. grudnia 1943 r. Dienstausweis nr 40323 wystawiony przez Amt d. Gouverneurs d. Distrikts Galizien Abteilung Forsten ważny do 31 III. 1944 na nazwisko Dietz Julius, Oberförsterei Wyszkow A. A. A. Dolina. v

DNIA 8. II. 1944 skradziono Ausweis pracy wydany przez Wattenfabrik w Stanisławowie na nazwisko Szarawara Eugenia, Stanisławów, ul Trynitarska 3. v

DNIA 6. II b. r. skradziono: 1) Ausweis wydany przez D. P. O. we Lwowie; 2) sowiecki paszport; 3) zameldowanie policyjne we Lwowie; 4) kartkę żywnościową na nazwisko Miczołowski Michał. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 12693

ZGUBIONO lub skradziono Ausweis na nazwisko Pamuła Mieczysław — Sanitet Park, Feldpost 117. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, — ulica Królowej Jadwigi 30. v

SKRADZIONO dnia 12. II. 1944 w tramwaju portfel z pieniądzmi i dokumentami: poświadczenie tożsamości, metrykę, Nowaka Edwarda ur. 17. 3. 1906 w Pińsku. Szanowny złodziej zechce pieniądze zatrzymać a papiery odesłać — Lwów, ulica Kętrzyńskiego 17. v

SKRADZIONO 11. II. 1944 o godz. 10-tej w tramwaju nr 1 koło Głównej Poczty Ausweis, metrykę urodzenia, wyciąg metryki ślubu, metrykę dziecka, bloczki do Kennkart na nazwisko Zdziech Janina. Pana złodzieja proszę o zwrot dokumentów, pieniądze proszę zatrzymać na adres: Kuryło, Wienerstr. 20, m. 8

OGŁASZAM że zgubiono Kennkartę nr 12015 wydaną Zarządem m. Tarnopola i metrykę urodzenia na nazwisko Migała Kazimierz, zam. w Tarnopolu ul. Wicentego Pola 2. v

ZGUBIONO Ausweis Ostbahn 141 i legitymację Komitetu Ukr. dnia 11 lutego na nazwisko Sawran Maria, Fürstenstr. 69, m 17: — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO 10. 2. 1944 Ausweis na nazwisko Orkusz Marian, wystawiony przez Staatl. Medizin Naturwissenschaftliche Fachkurse Lemberg, zieloną kartę rejestracyjną oraz znaczek do Kennkarty. v

L O K A L E

ODSTĄPIĘ mieszkanie do 18. II-go w śródmieściu, 2 pokoje, kuchnia, gaz, możliwie sprzedaż mebli i różnych gosp. rzeczy. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 12592

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju na 2—3 dni w tygodniu. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 12107

ODSTĄPIĘ mieszkanie dwa pokoje z kuchnią; warunek zwrot kosztów Wiadomość: Wojciecha 2, m. cztery, codziennie od godz. 4-tej pop. 12448

WIĘKSZĄ ilość umeblowanych albo próżnych pokoi dla Niemców poszukuje zaraz Agrarverlag Ost g. m b. H Lemberg. Thomasstr. 16/18.

2 POKOJE z kuchnią (dolna Piekarska) zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu osobne wejście. Listy do Gaz. Lw. nr 12361

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu wynajmę. Koszty remontu zwrócę. Listy do Gaz Lw. 12360

MIESZKANIE 3-pokojowe, półkomf. z gazem o podwójnem wejściu, blisko placu i przystanku tramw. odstąpię z meblami. Gaz. Lw 12484

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią pełny komfort, razem z meblami. Tarnowskiego 37, m. 4. 12541

KAWALER na dobrej posadzie poszukuje pokoju osobnego lub przy samotnych na dwa dni w tygodniu. Listy do Gaz. Lw. 12556

NAPRAWDĘ dobrze zapłacę za niekrępujące dobrze umeblowany kawalerski pokój z utrzymaniem przy intel. rodzinie ewent. przy samotnej osobie Listy Gaz. Lw. 12564

ODSTĄPIĘ komfortowe 3-pokojowe mieszkanie przy pl. Prusa wraz z urządzeniem. Listy Gaz. Lw. 12560

LEKARZ poszukuje wygodnego pokoju w śródmieściu z utrzymaniem. Listy Gaz Lw. 12596

ODSTĄPIĘ 2—3 pokojowe mieszkanie komfortowe (częściowo umeblowane), kuchnia, łazienka, gaz w okolicy dolnej Łyczakowskiej. Listy do Gaz. Lw. 12668

ODSTĄPIĘ mieszkanie 4-pokojowe luksusowy komfort, gaz, etażowe ogrzewanie, telefon, w okolicy Łyczakowa z meblami lub bez. Zgłoszenia telefon 131—86. 12602

2-POKOJOWE mieszkanie, okolica Teatru Wielkiego, z gazem i kompletnym urządzeniem odstąpię w zamian za futro damskie na wysoką, krymka lub inne w bardzo dobrym stanie. Listy Gaz. Lw 12384

WARSZAWA. Pensjonat Moniuszki 7, m 3, w pokojach bieżąca woda.

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia pełnokomfortowe, urządzone komplet odstąpię za kaucją poważnym reflektantom Ul. Potockiego 20, — I. piętro, mieszk. dwa 12656

MŁODA intel. osoba z towarzystwa poszukuje pokoju elegancko umeblowanego z osobnym wejściem ewent. z przedpokoju. Łaskawe szybkie oferty do Gaz. Lw. 12669

WSPÓLNE mieszkanie dla pana ul. Św. Piotra 15, mieszk 12. v

STARSZA kulturalna spokojna emerytka poszukuje częściowo umeblowanego pokoiku przy małej polskiej rodzinie. Listy Gaz. Lw. 12720:

ZA 1 pokój z gazem przypilnuję mieszkanie, albo wynajmę za pieniądze czy produkty. Lwów, ul. Heninga 14 mieszk. 1, Wołyniak. v

GARSONIERA dwupokojowa, komfortowa centrum bez mebli — do wynajęcia dobrze sytuowanym. — Zgłoszenia „Reklama" Lwów, ul. Sykstuska 21 pod „Centrum" 12746

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2-pokojowe z gazem i łazienką za zwrotem kosztów remontu. Możliwa też sprzedaż części umeblowania. Wiadomość Szeptyckich 1. 15, II. p., mieszk. 16, od godz 3—5 12727

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem. Listy do Gaz. Lw. nr 12715:

WYNAJMĘ pokój z kuchnią w okolicy Snopkowskiej, Weleckiej, Wojciecha lub Górnej Zielonej. Zwrot wszelkich kosztów. Gaz. Lw. 12713

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA reprezentacyjna z praktyką przyjmie pracę w gabinecie chirurga. Listy do Gaz. Lw. 12522

STARSZA pani zajmie się domem u samotnych lub chorych. — Lubi dzieci. Listy Gaz. Lw. nr 587

WOLNE POSADY

PIEKARNIA przyjmie bajcera, pomocnika i terminatora. Zgłoszenia codziennie, ul. Maczna 15, 12217

POSZUKUJĘ osobę do 3 letniej dziewczynki oraz do pomocy domowej, Polkę. Zgłoszenia: Piłsudskiego 17, II. p., od 4 do 6 pop. 12450

MAJĄTEK Sobótka, pow Opatów Kielecki poszukuje kucharza kawalera lub samotnego, dobra opinia na piśmie z poprzednich miejsc pracy. Warunki: pełne utrzymanie, pokój, opał, św atło, pościel pranie bielizny i 300 zł. miesięcznie. Zgłoszenia ul. J. Styki 5, w godz. 7—15, u p. Stankiewicza 12415

DO nauki modniarstwa przyjmę dwie intel. panienki. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 12459

PRZYJMĘ chłopca lub człowieka do sklepu z całem utrzymaniem. Magazyn pościeli Iżycka. Kopernika 4

FRYZJERA męskiego — fryzjerkę damską i manikurzystkę przyjmie fryzjer, Kopernika 12, Makarucha.

ZAUFANYCH podmistrzów, malarzy murarzy, cieśli, stolarzy, poszukuje firma arch. Johannes Kellner, Lemberg, Kampiana 3. 12517

POSZUKUJĘ natychmiast dla 3-ch osób służącej do wszystkiego, stałą albo dochodzącą, dobrze gotującą, z praniem. Dobre warunki. Hoffmana 12, m. 4. 12584

POSZUKUJE się od natychmiast porządnych ślusarzy jako przodowników oraz innych niekwalifikowanych robotników. Ostland Werke G. m b. H Fahrzeugfabrik. Lemberg. Panieńska 26. 823

PORTIER zostanie przyjęty od zaraz do polskiego przedsiębiorstwa. Listy z podaniem krótkiego życiorysu do Adm. Gaz. Lw. nr 12655

NIEMIEC, kwalifikowany szachtmeister, przodownik fachowiec w pracach przy kolejkach naziemnych w G. G. zaraz poszukiwany. Listy do Gaz Lw. nr 591.

DOCHODZĄCĄ katoliczkę uczciwą, pracowitą przyjmę kilka razy w miesiącu (sprzątanie z praniem). — Zielona 6, parter. m. pięć v

SZUKAM dobrej krawcowej dla dziecka do szycia w domu z utrzymaniem. Zgłoszenia: Teresy 12 — m. 7, od 9—12, 2—8. 12671

DZIEWCZYNA czysta, pilna do sprzątania i gotowania zaraz poszukiwana. Verlag „Ostfront" Lemberg Ahornstrasse 15, parter. v

PRZYJMĘ natychmiast zdolną energiczną buchalterkę, Polkę. „Reklama", Sykstuska 21. 556

DZIEWCZYNĘ do pomocy w kuchni przyjmę. Restauracja Hochecker, ul. Hetmańska ośm. 12698

POMOCNIKA domowa, Polka młoda lubiąca czystość, potrzebna, ul. Św. Zofii 4, mieszk. 8. v

MECHANIK samodzielny potrzebny zaraz do większego rozbud. tartaku położonego przy mieście i stacji kolejowej. Pierwszeństwo dla mechaników doświadczonych w tartakach. Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń T. Pietraszka, Warszawa — Marszałkowska 115. v

FRYZJERKĘ samodzielną, dobrą siłę, przyjmę od 1. III. 1944. Warunki: pełne utrzymanie i gaża. Salon fryzjerski Jana Szymańskiego — Tarnobrzeg. 579

POSZUKUJĘ rzemieślników, a to: kołodziei, kowali, murarzy, cieśli i jednego ogrodnika. Reflektuję na pierwszorzędne siły. Mieszkanie i wyżywienie na folwarku. Podania wnosić do Staatsdomäne Jagielnica, Oberleitung Tłuste, Kreis Czortków.

NIEMIECKA firma budowlana poszukuje 1 kobietę do gotowania dla robotników (30 ludzi), 1 kobietę do gotowania dla 1 Niemca i sprzątania biura. Zusatz. Betrieb A. Listy do Gaz. Lw. nr 12717

DOCHODZĄCĄ na cały dzień — do wszystkiego z gotowaniem przyjmę natychmiast. Wikt i 200 zł. miesięcznie. Grottgera 10 m 6. 12724

POMOC LEKARSKA

Dr MED. Kazimierz Wątorek ordynuje w chorobach wewnętrznych ul. Żółkiewska 62 obok Dworca Podzamcze, codziennie od 3—5 pop. 12207

R O Z M A I T E

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Podania, listy, konwersacja, wszelka pomoc!!! v

FRYZJERKA Władzia zawiadamia swoją Klientelę, że przeniosła się z ul. Kopernika 12 do firmy A. Gołobów, Akademicka 8 11902

SZTUCZNA cerownia. Zofii pięć — mieszkanie 10. 11360

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg Sykstuska 14 wykonuje podania — tłumaczenia przepisywania na maszynie, legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 11670

STORY do okien zaciemnienia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

ZNACZKI pocztowe polskie i Generalnego Gubernatorstwa kupię. — „Lira", Lwów, Kopernika nr 10 Telefon 110—25 372

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Brajerowska 10 m. 1 595

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, pianin, fortepianów wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon 271—65. 12468

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 405

AKUSZERKA Markowska, Lwów, Zyblikiewicza 89 11735

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej, tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów Romanowicza 2 (obok Notariatu).

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel. 291—01

WSZELKIE przepisywania na maszynie — Koncesjonowane Biuro „Rekord", Wałowa 19.

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa. 11736

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk (Sippenforscher) Dr D Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4. — Wiedeń 110, Turkenschauzstrasse 1 281

AKUSZERKA Osiadacz, Lemberg — ul. Józafata cztery. 11678

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa, Nowy Świat 19.

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., m. 6 10307

POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję. Stopy podszywam Nowe sprzedam. Jacka 30, m 1. 11870

AKUSZERKA Sekula Wienerstr 61 (Tokarzewskiego). 10831

PRZYJMUJĘ damską i męską bieliznę do naprawy. Wronowskich 8: mieszkanie cztery. 12067

HAFTUJĘ ręcznie suknie i inne. — 22. Stycznia 41, parter. 12660

SKLEP spożywczy wydzierżawię — ruchliwy punkt. 800 osób zarejestrowanych. Gaz. Lw. nr 12644:

SZYJĘ starannie po domach. Listy do Gaz. Lw. 12697

AUTOSUGESTIA, sugestia, hypnotyzm, magnetyzm. Spis książek darmo. Borowski, Warszawa C 1, skr. pocztowa 321. 535

SPISZ spokojnie! Odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" — Lwów. Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 487

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady, adwokat konsyst. Różycki — Warszawa Wspólna 49 m. 4. v

ADWOKAT Dr Kostecki Stryj, Rynek 47, dopuszczony do obrony przed Niemieckim Sądem (Sondergerichtem). v

KTO przewiezie autem meble do Sanoka. „Reklama" Lwów ul. Sykstuska 21 pod „Transport" v

P R Y W A T N E

JANINA Ciułówna z Sokala, obecnie Lwów, proszona o podanie adresu — Dzidce. 571

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY MIEJSKIEGO W LEMBERG
O PRZYDZIELANIU KWATER DLA OSÓB SIŁ ZBROJNYCH.

W porozumieniu z Naczelną Komendanturą Polową w Lemberg obwieszczam:

Kwatery dla osób Sił Zbrojnych przydziela wyłącznie Urząd Kwaterunkowy Naczelnej Komendantury Polowej, a tenże wyznacza je w porozumieniu z Miejskim Urzędem Mieszkaniowym.

OSOBY SIŁ ZBROJNYCH, BIORĄCE KWATERY, OBOWIĄZANE SĄ OKAZAĆ PISEMNY ORDER, WYSTAWIONY PRZEZ URZĄD KWATERUNKOWY NACZELNEJ KOMENDANTURY POLOWEJ.

Gdyby osoby Sił Zbrojnych zażądały opróżnienia mieszkania bez przedłożenia takiego orderu, należy we własnym interesie niezwłocznie donieść do Żandamerji Polowej, ul. Wehrmachtu (Batorego) 1. 3.

Lemberg, dnia 10. lutego 1944.

Nr. 3.

Starosta Miejski w Lemberg
Dr HÜLLER

Na podstawie § 40 ust. 2 rozporządzenia o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego z 8. sierpnia 1942, Dr. Rozp. GG. str 577 należy zgłosić wszystkie kursujące w Generalnym Gubernatorstwie mechaniczne pojazdy użytkowe (ciężarowe traktory wozy przyczepne, omnibusy) ze znakiem rejestracyjnym „RU". Zgłoszenie niezależne od tego, czy wydano rozkaz albo zezwolenie na zmianę miejsca pobytu. Zgłoszenie wiano nastąpić u najbliższego Starosty powiatowego (miejskiego) — Urzędu ruchu drogowego.

Posiadacze pojazdów, którzy nie zgłoszą swych pojazdów, będą ukarani według § 39 nazwanego rozporządzenia i winni się liczyć z zajęciem i wywłaszczeniem pojazdu.

Lemberg, dnia 12. 2. 1944.

Gubernator Okręgu Galicja
Wydział Spraw Wewnętrznych
Poddział ruchu drogowego

Unieważnia się zgubioną legitymację Izby Aptekarskiej w Izbie Zdrowia dla Generalnego Gubernatorstwa nr 5248 — na nazwisko — Kuberski Tadeusz, Prov. pharm. w Borysławiu, pow. Drohobycz.

Kraków, dnia 8. 2. 1944.

Apothekerkammer
in der Gesundheitskammer
für das Generalgouvernement
Mitgliederabteilung.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2 piej. 493

SPRZEDAM głęboki wózek. Piekarska 32, dozorca, od 3—6. 12389

REFRAKTOMETR Traedwella sprzedam. Listy Gaz. Lw 12388

SPRZEDAM: Głęboki wózek dziecięcy Konkon, łóżko dla dziecka, konika drewnianego, buciki sportowe nr 40—41, balię do prania, umywalkę, ceżerkę na książki, materace. Od 2—5, ul Wyspiańskiego 22; mieszkanie trzy. 12464

WÓZEK luksusowe auto Konkon — do sprzedania. Supińskiego 25, m. 1

APARAT do powiększeń (Bujnik) — na film małoobrazkowy, całkiem nowy, sprzedam. Chmielowskiego 3 — mieszkanie 2, I p. 12490

WZMACNIACZ grający na adapter o niespotykanej sile głosu w pięknej luksusowej skrzynce oraz najnowsze płyty taneczne z powodu wyjazdu — tanio sprzedam. Lwów, ul. Łyczakowska 70 mieszk. 5. 12473

PIANINO prawie nowe, dobrej marki, krzyżowe czarne sprzedam okazyjnie. Grottgera 10, m. 6. 12170

PIESKA foksa ostrowłosego czystej rasy młodego do roku kupię natychmiast. Grottgera 10, mieszk. sześć, telefon 108—62. 12171

WEŁNIANĄ granatową materię na suknię kupię. Grottgera 10, m. sześć telefon 108—62. 12172

SPRZEDAM patefon zupełnie nowy marki leningradzkiej i płyty polskie niemieckie, ukraińskie. Lwów, pl. Strzelecki 12 m. 4. 12355

WZMACNIACZ, patefon „Odeon", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p. m. 3. 12124

KUPIĘ części do wzmacniacza, głośnik, lampy, elektrolity, transformator, opory i podstawki. Listy G. L. 11690

ZNACZKI pocztowe europejskie kupuje stale. Listy Gaz. Lw. nr 500

KARTY brydż. talia 30 zł. wysyłka za zaliczeniem wprost konsumentom. Odprzedawcy poszukiwani. — H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6.

PŁYTY taneczne kupię wysoką ceną zapłacę. Boimów 16, II p. m. 3.

KUPIĘ okazyjnie: Encykl. Świat; I życie 2, 3, 5 (o. i nieoprawne); — Encyklopedię Orgelbranda 28, 12, 16 tomów Encykl. Gutenberga 18, 20, 22 tomy (od zł 850.—); Atlas Powszechny E. Romera; Dzieje powszechne wyd. Bondy 15 t. (zł. 400) i rozszczepione tomy po zł. 20.— — oraz inne wartościowe (polskie) dzieła jak encyklopedie, historie powszechne itd. itd. Oskka Marian, Kraków, Rakowicka 23 m 19 11692

PIANINO, fortepian krzyżowy na sychmiast kupię Nowacki, Lwów Piłsudskiego 17 11567

AMPLIFON dwulampowy z odbiornikiem Philipsa, aparat małeński równiez dwulampowy, dwie nowe nie używane kołdry, nowe prześcieradło Kochanowskiego 71, mieszkanie 11, od godz. 2—7. v

KUPIMY kamienicę, willę, dom, parcelę, młyn, tartak, cegielnię — niezależnie obojętne. Biuro Huka, Lwów Hauptstr. (Piłsudskiego) 21.

SPRZEDAM część niemowlęcej wyprawki „Tetra", pieluszki flanelowe, kocyk różowy, śliczną kapkę na wózek, kojec do nauki chodzenia — rajtuzki wełniane, pajacyk wełniany, sukieneczki, buciczki do półtora roku. Oglądać tylko do godz. 10 i od 3—5, Sobieskiego 2, I. p., m. 5 prawo. v

SPRZEDAM akordeon 60 basów — „Solo" Lipia Lux. Grodecka 141 — VI. brama, mieszk. 131. Domy kol. o godz. 13—14 i po 15. 12605

KUPIĘ deszczowce damskie nr 38: plac Bema 7. m. dwa. v

NOWOCZESNY moderny gabinet z tapczanem do sprzedania. Zgłoszenia w sklepie: Kiewelicha, ul. Na Bajkach nr 15. 12617

SPRZEDAM dywan 3×3 m w dobrym stanie. Zyblikiewicza 12, m. 6, od 3—5 pop. 12623

KUPIĘ eleganckie tapczan lub może być tylko skrzynia. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 12628:

KUPIĘ śniegowce gabardynowe lub zamszowe czarne na nr 39—40 bucika. Pełczyńska 23, m. 5. 12632

SPRZEDAM okazyjnie tanio damskie futro brązowe. Lwów, ul. Szymona 1 mieszkanie 10. v

PŁASZCZ damski pluszowy nie zniszczony, płaszczyk na watalinie na 12 lat, sweter, książki beletrystyczne, figurki z brązu, walizkę, wózek sportowy, zabawki, sprzedam, ulica Kraszewskiego 19, m. 6. 12626

ŁÓŻKO żelazne zielone składane — z siatką, sprzedam. Badenich ośm, mieszkanie cztery. v

SPRZEDAM palto męskie. Wyspiańskiego 22, m. 2. v

TAPCZAN orzech kaukaski z poduszkami, otomanę, 2 fotele gięte z rur i 1 fotel do biurka sprzedam. Zielona 17 tapicer. 12638

SPRZEDAM czarny płaszcz na średnią, szczupłą. Pełczyńska 23, m. 5

KUPIĘ kołnierz skankowy czarny natychmiast. Pełczyńska 23, m. 5.

SPRZEDAM ubranie robocze (verschalung), całkiem nowe, ciemne i płaszcz przejściowy „Himalaja" ul. Małeckiego 2, m. 4. v

KUPIĘ ładne boty nr 36—37, dobrze zapłacę. Tarnowskiego 16, I. p. mieszkanie trzy. v

W STRYJU! kupię różne używane meble. Również firanki na okna i t. p. drobiazgi. Zgłoszenia Stryj — Hauptstr 35, m. 1. 578

KUPIĘ półbuciki na 8-mioletniego. Wiadomość ul. Długosza 18, I. p.

SPRZEDAM smoking nowy oraz raglan granatowy na średniego — Wiadomość ul Józefa 8, m. 6.

KUPIĘ kawałek dewetyny brązowej lub skórki na pasek i torebkę, torebkę granatową, buciki 40 sportowe. Listy Gaz. Lw. 12585

SPRZEDAM czarną elegancką suknię do przeróbki crepe mat., kremową jasną, pelerynkę białą muflony, ul. Batorego 24, oficyny II. p., m. 16.

WÓZEK dziecięcy głęboki (autko), maszynę ręczną do szycia sprzedam Mączyńskiego 8. m 1. 12555

SPRZEDAM dobre skrzypce, pierwszorzędne krawatki nienoszone, — luksusowy statyw metalowy do fotografii z futerałem, narzutę koronkową na 2 łóżka, skrojone płótno lniane (weba) klot atłasowy, bluzę granatową sportową na tęższego. Mikołaja 21, I. p., mieszk. cztery, od 3 do 4 godz. 12599

KUPIĘ czółenka granat. nowe i pantofelek czarny zamsz. nr 36 z prawej, albo sprzedam takie z lewej nogi — oraz pantofelki czarne zamszowe nowe nr 38 i czarny crep mac na sukienkę. Hetmańska 22, — II. p. mieszk. 9

SPRZEDAM meble, nowy rower zagranicznej marki, różne gosp. rzeczy do 18. II. Listy Gaz. Lw. 12593

KARTOFLE dla karmienia świń — kupię zaraz. Oferty z ceną Admin: Gaz. Lw. nr 12591:

KUPIĘ gorset używany na niską średniej tuszy, z materjału przedw., zamienię kalosze damskie 34 na deszczowce 37—38. Nabielaka Boczna 37 a, domek I. p., od godz. 4—5 mocno pukać. 12604

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię brzoza kanadyjska, jadalnię z 2 osobowym tapczanem orzech kaukaski, dziecinny pokój lakierowany niebieski. Zgłoszenia: telefon 131—86.

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną orzech kaukaski, wózek głęboki Konkon, wzmacniacz 2 lampowy, kredens kuchenny biały. Rucerska 31; mieszkanie osiem. 12453

SPRZEDAM prawie nowe przedwojenne półbuciki zamszowe wiśniowe nr 43—44. Lwów, ul. Działyńskich nr 3, sklep spożywczy 12525

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki i łóżeczko dziecinne. Kochanowskiego 73, m. sześć. 12524

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki dla bliźniąt i łóżeczko dziecinne. Kochanowskiego 73, m. sześć.

KUPIĘ kurtkę skórzaną lub inną w dobrym stanie na wysokiego, ul. Koszarowa 15 a. 12551

KUPIĘ ubranie pierwszorzędne na wysokiego 1.72 lub kupon na ubranie tylko ciemne. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 12414

KOC wełniany kupię. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 12406

KRYMKĘ piękną albo błam kupię. Listy do Gaz Lw. 12407

PIĘKNEGO lisa srebrnego kupię. — Listy Adm. Gaz Lw 12409

BUTY gumowe wysokie kupię. Listy Adm. Gaz. Lw. 12410

ŁÓŻKO dębowe jasne, szafa dębowa ciemna, karnisz i firanka do sprzedania. Jakuba Strzemię 7, m. dwa, od 3—4 godz. 12554

PODSZEWKĘ drapową pierwszej jakości przedwojennej sprzedam ul. Tarnowskiego 41, m. 5, od 12—16.

KUPIĘ harmonijkę piccolo firmy Hohnera B. — C. lub F-moll żelazna. Listy do Gaz. Lw. 12563

SPRZEDAM pokój kombinowany — orzech kaukaski w komplecie. Batorego 24, m. 7. 12566

KALENDARZE kieszonkowe na rok 1944, ładna twarda oprawa — cena 4 złote, wysyła za zaliczeniem Henryk Moryn. Zamość, Bazylian. 4.

KUPIĘ: Chemię nieorg. i organ. Turzyńskiego — Deutschestum II część Jakóbca Fizykę na II licealną (typ mat.-fiz.) Kalinowskiego. Lwów, Sapiehy 67 m 7 II p. 12182

NUTY do nauki gry na skrzypcach: Maleczka, Górskiego, Schöna nr 1, kupię. ul. Wałowa 5, m. 7. 12446

UBRANIE wizytowe nowe (marynarka kamizelka czarne, spodnie w paski) na średniego, szczupłego do sprzedania. Gaz Lw. nr 12447

BUTY fason angielski prawie nowe nr 42—43 sprzedam. Oglądać między 1—3, Wolności 7, II p., na prawo.

SPRZEDAM prześcieradło pod kołdrę nowe, poszwę na pierzynę aparat fotograficzny, płaszcz gumowy męski i damski. Sapiehy 39, m. 4

KSIĄŻKI kupię! Kopera: Historia Malarstwa. Trzaska: Wielka Historia Powszechna. Trzaska: Wielka Literatura Powszechna Rastawiecki: Wzory Sztuki Średniowiecznej oraz inne dzieła z zakresu Historii — Sztuki Listy Gaz Lw 11830

PIANINO i Jadalnię nowoczesną orzechową kupię natychmiast. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 12223

MASZYNY do nadziewania mlecho we kupię. Listy Gaz. Lw. nr 418

MASZYNY do skubania w każdej wielkości kupię. Listy Gaz. Lw. 419

SPRZEDAM ubranie wysokiemu, kostium, lisa srebrnego, serwis na 12 osób i walizę. Lwów, ul. Potockiego 68, m 4 od g 2—4. 577

PŁASZCZ zimowy tuzny niebieski nowy z kapiszonem sprzedam, ulica Rejtana 5, III p., m 4 12208

UBRANIA dwa męskie, bielskie na wysokiego w b. dobrym stanie sprzedam. Łyczakowska 15 m. 20 565

ABAŻURY wytw „Fox" Kraków — Sławkowska 30 14

UWAGA Hurt dla prowincji. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym — wszystko co Sz Klientom potrzebne jest w Ich sklepie. Polecamy galanterię, sztuczną biżuterię, przybory krawieckie, szewskie rybackie, szkolne, wyroby szklane, bakelitowe, papierowe oraz wszelkie artykuły techniczne. Fachowa i szybka obsługa. Ceny hurtowe. Cenniki wysyłamy odwrotną pocztą. Dla stałych klientów udzielamy rabatu. Firma R. Swiejkowska, Warszawa, ul. Hoża nr 8, mieszk. 14. v

MASZYNY do szycia używane w każdej wielkości, ale w bardzo dobrym stanie kupię. Listy Gaz. Lw. 420

DZIURKACZ do skóry i materiału kupię. Listy Gaz. Lw. nr 417

KUPIĘ kostium damski granatowy lub z materiału angielskiego — w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Sokoła 4, okienko Gazety Lwowskiej

ELEKTROTECHNICZNE materiały izolacyjne. Druty i przewody Lampki. Sprzęt izolacyjny. Grzejniki-narzędzia. Przyrządy pomiarowe wysyła za zaliczeniem Składnica Elektrotechniczna H. Mirecka, Warszawa Marszałkowska 102—33. — Żądajcie cenników. 524

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, sznurowadła korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 138

NIEMIECKIE książki — klasyków, beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foitika, Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 407

FILATELIŚCI: Poszukujemy stale dla uzupełnienia naszego składu następujące znaczki Gubernii D. P. Osten (1/18), przedruk 26 lub 28 wartości (14/39) także lepsze wart. luzem, pozatem 12 i 50 gr. (33 II-24 II) z wąskim odstępem, dalej 12 gr. ziel. (czyste) budynkowe, Czerwony Krzyż, I Rocznica, Pomoc zimowa, Urodzinowe 42 r. i przedewszystkim 24 gr. czyste z serii urzędowej duży format, za które płacimy najwyższą cenę. Prosimy o oferty z cenami. Na żądanie przesyłamy cenniki zakupu. Prosimy wyciąć, stale ważne. Biuro Filatelistyczne „Nowość" wł. Eug. Migdał, Warszawa C 1, skryt. pocztowa 897

J. POGORZELSKA Hurtowa sprzedaż Papieru i Szpagatu Wytwórnia Toreb Papierowych Warszawa, ulica Przechodnia 1, m. 4, w podwórzu — prawa oficyna, tel. 304—09. Hurt Detal. Prowincja za zaliczeniem.

SPRZEDAM patefon „Columbia" z z automatem model 1939 roku, w pięknej skrzynce i silnym głosie. Lwów ul. Źródlana 34 II p. mieszk. 20 — ganek na prawo. 12588

PŁYTY patefonowe taneczne sprzedam Bernsteina 6 mieszk. 8, II p. — obok Brygidek. 12673

SPRZEDAM: ubranie popielate noszone, palto popielate na średniego, noszone futro męskie. — Lwów, ul. Piekarska 17 m. 5, od 3—5. 12680

SPRZEDAM: półbuciki brązowe na korku nr. 39, letnią suknię wzorzystą, kapę białą na dwa łóżka. Lwów Piekarska 17 m. 5, od 3—5 12681

WALIZĘ skórzaną sprzedam. Lwów ul. Jakóba Strzemię 14, dozorca

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki prawie nowy. — Mączyńskiego 19 mieszk 3 (parter). 12666

NESESER walizkowy, większy — z świńskiej skóry, sukienkę czarną żorżetową okazyjnie sprzedam, ul. Grottgera 6, m 10, do 9-tej godz. i od 16 godz.

SYPIALNIA nowoczesna i sypialnia starsza, dwa salonowe garnitury, — dwa tapczany, kobalt na 12 osób i kobalt na 6 osób, pojedyncze szafy, biurka, maszyna do pisania, dywany żywiecki i perski, pierzyna i inne drobne rzeczy sprzedam Zgłoszenia: Zielona 21 m. 6, tel. 106-68 codziennie od godz. 9—11 i 3—4. 12580

SPRZEDAM fortepian „Bösendorfer"-a z ang. mechaniką i czarne futro końskie. Zacharjewicza 5, II p. m 5, oglądać od godz. 8—10 rano i od godz. 5—7 popoł. 12577

SKÓRZANY płaszcz nowy ciemno popielaty na wysokiego sprzedam. — Listy Gaz. Lwow nr 575

KUPUJĘ stare rzeczy, przychodzę na adres do domu. Listy G. L. 12538

PIANINO dobrej marki (nie czarne) w bardzo dobrym stanie natychmiast kupię wprost od właściciela. Zgłosz. Gaz. Lwow nr. 576

MASZYNĘ do szycia pierścieniową, dobry stan tanio sprzedam Lwów ul. Chocimska 11 mieszk. 6 obok kościoła św Elżbiety. 12519

KUPIĘ 2 metry jedwabiu białego na bluzkę i popielatą spodniczkę lub materiał na spodniczkę. Piekarska nr 16, m. 15, między g. 8—12 rano.

GUMY na kółka do wózków dziecinnych zakładam Kalecza 14, m. 3.

WYSTAWIAJEMY tanio parasole, ul. Ruska 18, sklep. 12250

AKORDEON 32 basów Hohnera oraz oraz buty Angliki nr 42, eleganckie sprzedam. Pełtewna 23. m. 13.

FUTRO czarne barany, kołnierz bobry, stan bardzo dobry sprzedam; Piaskowa 6, mieszk. 5. 12331

ZAMSZOWE brązowe pantofle damskie nr 36, sprzedam Wagilewicza trzy, mieszk. trzy. 246

PIANINO krzyżowe zaraz kupię — dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11a — sklep z obrazami od g. 9—3. 12514

NOWOCZESNY piękny głęboki wózek Konkon sprzedam Wiadomość: Sapiehy 6, m. 3, między 3—4. 12358

PALTO wiosenne ciemne pierwszorzędne na średniego sprzedam Zofji nr 29, mieszk. trzy. 12301

ZEGAREK damski dobrej marki „Martin" lub innej kupię. Listy do Adm. Gaz. Lw nr 12310

SPRZEDAM sypialnię jasną, ulica Tarnowskiego 37, m. 4. od 3—10.

ELEGANCKIE futro na średniego — może być sportowe kupię. Listy do Adm. Gaz. Lw. 12408

KUPUJĘ różne kluczy do zamków i kłódek, stare zamki wertheima i zatrzaskowe. Łyczakowska 1 a. — Bruch Julian. 12420

AKORDEON 32 basowy do sprzedania. Wiadomość: Boczna Nowej Rzeźni 6, vis a vis Remizy tramwajowej, między godz. 1—3. 12489

SPRZEDAM ładny płaszcz damski popielaty, podbity junatami z kołnierzem kloszowym (skanki) fason woiny na średnią, stan pierwszorzędny. Zielona 48, m 1 12481

KUFER skórzany sprzedam. Łyczakowska 57 3b w podwórzu. — Oglądać popołudniu. 12674

KUPIĘ kołnierz futrzany do kurtki Jachowicza 11 a, III p., drzwi 8.

SPRZEDAM nowoczesny elegancki patefon „Möbel". Boimów 16, m. 1.

DO sprzedania płaszcz męski gabardynowy, meszty damskie, buciki dziecinne oraz inne rzeczy, Sobińskiego (boczna Zielonej) 6, m. 15.

WZMACNIAC Telefunken 8 lamp. oryginał fabryczny bardzo głośny i ładny okazyjnie sprzedam. — Plac Teodora 5. m 47. 12646

SPRZEDAM futro męskie marengo, cybety niższemu. Batorego 34, m. 10

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE, — niklowanie — M. Szubrowski Lwów Boimów cztery

KSIĘGARNIA H Łopieński. Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy 402

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15. Telef. 133—01 i 133—21.

ARTYKUŁY galant. kosmet. perfumeryjne krawieckie gospodarcze, papiernicze i t. p. Bibuła Mirków 402, krepiny, tapety, koperty, baterie po otrzymaniu 25 proc. zadatku Przemyśl Postschl. 307. 463

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach — wykonuje: „Fo Fo Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telef. 14-14 skład Konsygnacyjny, Lwów Piekarska 24, II. p. Poleca: budynie — cukier wanil., liście bob., sodę oczyszczoną, barwniki, farbę do bielenia proszki do prania, mydła zastęp. — pastę do butów i t. d. Cenniki na żądanie, tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem. 11259

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (sklep). 523

ART gospodarcze, ultramaryna Werner Selzer z konikiem, kalafonie — lakiery, farby i t. d. ceny hurtowe Przemyśl 442. 462

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, story do zaciemniania, szczotki, pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne baterie i latarki w wielkim wyborze 498

MATERIAŁY Pisemne w pełnym asortymencie, szkolne, biurowe, galanteria pisemna. Najsolidniej tanio natychmiast wysyła pocztą J. E. Zdunek, Hurt. Materj. Pisemnych Warszawa, Podwale 26. v

N A U K A

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia Lagerstr. (Obozowa) 3, m 4 11225

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Tłumaczenia, pomoc, konwersacja, podania życiorysy, listy, wskazówki, porady maszyna! Codz. od 10—1 i 3—6. v

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 526

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7 II p 425

ANGIELSKIEGO uczę korespondencyjne, szybko, łatwo, interesująco. Informacje Kraków, skrytka pocztowa nr 610. 534

LWOWSKA Szkoła Samochodowa szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260—22. 410

UDZIELAM nauki szycia, kroju i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16 II p. mieszk 9 10370

NAUCZYCIELA lub nauczycielkę dla udzielania korepetycji z zakresu wyższych klas szkół średnich — poszukuję. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 56, m. 3, od godz. 12—16 v

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego, Warszawa, Przemyska 11a Kurs techniczny, kreślarski, słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały maszynowy, budowlany, drogowy. 581

REPERTUAR KIN
Program od 11 17 II. 1944 r.

SATURN: Gospoda „Pod rumakiem" Leny Marenbach, Karl Schönböck

ZENTRAL: „Drugi strzał" Susi Nicoletti, Ernst v. Klipstein

BAJKA: „Biały sen" Olly Holzmann, Wolf Albach - Retty

MUZA: „Fallstaff we Wiedniu" Lizzi Holzschuh, Paul Hörbiger

MEWA: „Sensacyjny proces Casilla" Jutta Freybe, Heinrich George

GLORIA: „Piętno wyroku" — Laura Solari, Fosco Giachetti